Nr. 39. Środa, 18 Lutego 1885. Rok 75.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister i kierownik ministerstwa sprawiedliwości zamianował zastępcę c. k. prokuratora państwa w Krakowie, Wilibalda **Prussnigga**, zastępcą starszego prokuratora państwa w Krakowie, przyzwolił zastępcy tarnowskiego c. k. prokuratora państwa, dr. Władysławowi **Zaklice**, na jego własną prośbę, na przeniesienie do Krakowa, a adjunkta sądowego w Rzeszowie, dr. Dyonizego **Pogorzelskiego**, zamianował zastępcą c. k. prokuratora państwa w Tarnowie.

Minister i kierownik ministerstwa sprawiedliwości przyzwolił na przesiedlenie się sędziom powiatowym: Marcinowi **Chorzemskiemu** w Zabłotowie i Aleksandrowi **Stobieckiemu** w Lutowiskach, na ich własną prośbę, pierwszemu do Stryja a drugiemu do Łąki, a zamianował sędziami powiatowymi adjunktów sądów powiatowych: Edwarda **Hermanowicza** w Jaworowie dla Lutowisk, Ottona **Sauerquella** w Sadogórze dla Storożyniec i Tytusa **Schilling-Siengalewicz** w Zabłotowie dla Zabłotowa.

Na mocy §. 9 ustawy z dnia 9 kwietnia 1870 dz. p. p. nr. 46, postanowił Jego Ekselencya Pan Minister wyznań i oświecenia, wedle reskryptu z dnia 15 listopada 1884 l. 22255, iż począwszy od roku szkolnego 1885/86 opłata szkolna we wszystkich państwowych szkołach średnich, z wyjątkiem wiedeńskich, wynosić ma dla czterech klas niższych dwadzieścia (20) złr., zaś dla wyższych klas dwadzieścia cztery (24) złr. w. a. rocznie.

Co się podaje niniejszem do wiadomości.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.
Lwów, dnia 31 stycznia 1885.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 18 lutego.

Kto sobie przypomni, jak systematyczne i jak wielkie trudności czyniło niemieckie liberalne stronnictwo reformom podatkowym, zainicyowanym przez wyszłe z jego łona ministerstwo ks. Auersperga, ten nie będzie się dziwił, iż to samo stronnictwo zaaplikowało podobną politykę na ostatniem posiedzeniu Izby deputowanych, a to przy sposobności obrad nad nowelą do ustawy o należytościach. Wprawdzie opozycya oświadczyła w komunikacie, rozesłanym przez biuro zjednoczonej lewicy, iż nie zamyśla stawiać zasadniczej opozycyi pomienionemu przedłożeniu, i że przeto będzie głosować za przejściem do dyskusyi szczegółowej, jednakże złe instynkta zanadto silnie rozwinęły się w obozie opozycyjnym, aby mu dozwolić pójść za głosem obowiązku patryotycznego i podać rękę do dzieła, mającego być stanowczem przejściem do zupełnego odrodzenia finansów państwowych.

Gabinetowi hr. Taaffego przyznać należy bez zaprzeczenia wielką zasługę, iż silną dłonią położył kres zakorzenionym głęboko niedostatkom w gospodarstwie państwowem. Niedobór zwyczajny, który obecny rząd otrzymał w spuściznie po rządach liberalnych w przerażającej wysokości 25 milionów, został już zredukowany do 1·3 miliona. Jedno jeszcze wysilenie, a znikłyby ostatnie ślady deficytu, poczem nastąpiłaby w budżecie tyle przez ogół pożądana równowaga. Otóż tym ostatnim wysiłkiem miała być nowela o należytościach. Lewica jednakże, której podobny sukces rządu nie mógł być bynajmniej pożądany, poruszyła wszystkie możliwe sprężyny i spowodowała jej odesłanie do komisyi. Pomimo oświadczenia w wzmiankowanym powyżej komunikacie, iż lewica zasadniczo nie ma nic do zarzucenia noweli, mowcy jej wśród rozpraw ogólnych wystąpili z całym arsenałem opozycyjnych argumentów przeciw przedłożeniu, a jeden z nich posunął się w zapale swoim tak daleko, iż zadekretował, że nowela nałoży olbrzymie ciężary na ludność, a nie przyniesie przytem skarbowi żadnych finansowych korzyści. Z dwojga jedno tylko jest możliwem: albo nowela grozi obciążeniem ludności, a w takim razie musi zapewnić skarbowi odpowiednie dochody lub też ich nie przyniesie, a wtedy nie może być mowy o zbytniem obciążaniu mieszkańców.

W świetnej i gruntownej pod względem rzeczowym mowie, pan Minister skarbu, dr. Dunajewski, obalał jeden po drugim zarzuty, podnoszone przeciw noweli przez mowców opozycyjnych. Przedłożenie ma wprawdzie na celu podniesienie dochodów państwowych, czyni to jednak w sposób uznany przez wszystkich bezstronnych za słuszny i sprawiedliwy. Rozkłada ono sprawiedliwie ciężary, przenosząc je z uboższych obywateli na więcej zamożnych i podciągając pod opodatkowanie przedmioty, które dotychczas były wolne od wszelkich ciężarów, co przedewszystkiem da się powiedzieć o interesach giełdowych. P. Minister stwierdził przytem, iż przedłożenie w ogóle redukuje należytości w zasadzie z $3^1/_2$ na 3 prc., i że zawarte w niem ułatwienia wypadną przecięciowo na korzyść właścicieli mniejszych realności. Ważne te okoliczności podnieśli także i ocenili jak na to zasługują dr. Biliński i sprawozdawca dr. Talirsch.

Lewica czyniła rządowi ciężki zarzut z tego, iż chce ograniczyć prawo, na mocy którego wolne były dotychczas od należytości skarbowych pozostałe reszty cen kupna. P. Minister umotywował jak najgruntowniej odnośny przepis noweli, podnosząc sprzeczność i brak wszelkiej podstawy prawnej w tem, aby reszta, którą kupujący pozostaje dłużnym, wolną była od wszelkiej opłaty, skoro suma płatna na miejscu gotówką, podlega opodatkowaniu. Wielki hałas podniosła również lewica z powodu przepisu o obowiązku opłaty należytości od kontraktów asekuracyjnych. P. Minister udowodnił, iż chodzi tu o to tylko, aby zmusić zakłady zabezpieczenia do zwrotu skarbowi tych należytości, które ściągają istotnie od stron, zawierających z niemi umowy. Mowa p. Ministra skarbu, którą podaliśmy w poprzednich numerach w całej osnowie, zawierała mnóstwo dosadnych i niezbitych argumentów przeciw zarzutom, jakie wytoczyła lewica wśród obrad nad nowelą. P. Minister zwrócił w końcu uwagę deputowanych lewicy na to, że wszystkie te zarzuty należałoby nie tyle odnieść do noweli, co raczej do istniejącego już stanu i istniejących stosunków, przyczem był o tyle względnym, iż nie podniósł równocześnie, że stosunki te i ustawy są przeważnie, jeśli nie wyłącznie, dziełem lewicy, że przeto skargi jej i zażalenia mogą być zaadresowane do niej samej. Wbrew jednak najsilniejszym argumentom, nowela została odesłaną napowrót do komisyi, gdyż prawdopodobnie lewicy z powodów taktycznych zależy na tem, aby niedobór został utrzymany w budżecie, i aby mogła przy nowych wyborach podnieść z tego powodu żale patryotyczne. Wypowiedzieliśmy już raz na tem

---

LISTY PARYSKIE

XXII.

Od niejakiego czasu znakomici i zasłużeni, umierają tu jeden po drugim. Po Edmundzie About, talencie pełnym blasków, o którym umieściliście już na innem miejscu nekrologiczne wspomnienie — należy powiedzieć choć słówko o **Du Sommerard**.

Dyrektor muzeum *des Thermes* i *hôtel Cluny* żywy, energiczny, zbudowany silnie, wyglądał tak czerstwo i zdrowo, że zdawało się, iż doczeka stuletniej rocznicy urodzin. Tymczasem gwałtowne zapalenie płuc — jak u About — zmiotło ze świata słynnego i zacnego archeologa. Urodzony w Paryżu w r. 1817 Edmund Du Sommerad, pragnął naprzód poświęcić się tylko rysunkowi, ale wzór i przykład, jaki miał w domu przed oczami, skierował go na właściwą drogę, zupełnie odpowiadającą jego zdolnościom. Został współpracownikiem swego ojca. Ta mozolna i intelligentna kollaboracya stworzyła — między innemi — dzieło wielkiej wartości: „*Histoire des arts au moyen âge*", jakiem piśmiennictwo i nauka francuska, sprawiedliwie się szczycą. Du Sommerard (ojciec), radca Izby obrachunkowej i namiętny zbieracz starożytności, posiadał rozgłośnie znany pałac Cluny, przy którym — jak wiadomo — wznoszą się z pośród parterów kwiatów i zielonych trawników (ogrodzonych kratą żelazną) interesujące ruiny termów rzymskich. Pałac sam, zbudowany w XIV wieku przez Piotra de Chaslus, w dwieście lat później wyrestaurowany przez Jakóba d'Amboise, niejednokrotnie związany z dziejami stolicy Francyi, należy do najciekawszych jej zabytków. W 1790 roku skonfiskowany na rzecz państwa, sprzedany został przez ówczesny rząd narodowy. W olbrzymich jego komnatach nowy właściciel, a uczony badacz szczątków sztuki dawnej i łączącego się z nią przemysłu artystycznego, już w pierwszych latach bieżącego stulecia zaczął gromadzić cenne przedmioty.... relikwie przeszłości. Zbierał je w częstych wycieczkach i podróżach po kraju rodzinnym, a nawet i poza jego granicami. Wszystko, co tylko było godnem uchronienia od poniewierki i zagłady, kupował z pobożną czcią i zamiłowaniem. Więc: rzeźby z marmuru, drzewa i kości słoniowej, emalie, meble, ubiory, broń, ceramikę, wyroby złotnicze i ślusarskie. Znakomity znawca umiał wyszukać skarby prawdziwe, białe kruki. Nabywał je równie od lubowników jak i od handlarzy. często za bardzo wysoką cenę. Oddany swojej misyi — za misyę bowiem poczytywał piękną swą działalność — oprócz wielu, bardzo wielu pamiątek, których wyliczyć tu niepodobna, odkrył szachownicę z szachami, należącą do Ludwika Świętego, łoże Franciszka I, oraz pierwszy widelec, jaki widziano we Francyi. Henryk III Walezyusz, przywiózł go ze swej niefortunnej północnej podróży... tronowej. Zbiegły potajemnie z Polski monarcha, posługiwał się nim wobec podziwu całego dworu na uczcie dlań wyprawionej przez stolicę po powrocie z drugiej — na krótko przybranej — „barbarzyńskiej" ojczyzny, w której, pomimo wrzekomej jej dzikości, widelce w dawniejszem były użyciu, niż w „cywilizowanej" Francyi.

Du Sommerard (ojciec) umarł w 1842 roku. Miasto Paryż kupiło hotel Cluny, wraz ze zbiorami — i wkrótce potem odstąpiło państwu. Od dnia 15 marca 1844 r. dopuszczono publiczność do zwiedzania wspaniałego muzeum, napełnionego nieoszacowanemi pamiątkami. Głos opinii publicznej wskazywał na Edmunda Du Sommerard, jako na godnego następcę po rodzicu. Jemu też powierzono straż nad skarbami, znajdującemi się w pałacu Cluny, oraz polecono dokończenie tak świetnie rozpoczętego dzieła. Położonemu w nim zaufaniu uczynił zadość. Nietylko że wzbogacił zbiory nowemi nabytkami, ale usystematyzował je naukowo i przez zestawienie porównawcze dowiódł istotnej wyższości znacznej liczby wytworów sztuki i rękodzieł francuskich w różnych epokach nad innemi współczesnemi w całej Europie. Wyższość ta uwidocznia się najwięcej w meblach, z któremi tylko niektóre włoskie rywalizować mogą w pięknośći rysunku, lekkości kształtów i doskonałości wykonania. Jako dyrektor muzeum i członek czynny komisyi pomników historycznych, Du Sommerard nie ustawał w pracy, kształcił się nieustannie i zdobywał dla swojej wiedzy należne sympatyczne uznanie. Przyczynił się on niemało do powodzeń expozycyj powszechnych. Był członkiem międzynarodowego *jury* w 1855, 1867 i 1878 roku, a na wystawach: wiedeńskiej i filadelfijskiej, reprezentował Francyę, jako komisarz generalny. W stolicy naddunajskiej, Najd. Arcyksiążę Rainer, zwrócił nań uwagę i wyróżnił go zaszczytnie podaniem ręki. Używał w Paryżu reputacyi gorącego patryoty. Pomimo, że służył ojczyźnie swojej za różnych rządów, że zajmował wysokie stanowiska oficyalne, że piersi jego przyozdabiał wielki krzyż legii honorowej, Edm. Du Sommerard nie przestawał być popularnym w Paryżu, nawet w *quartier Latin*, gdzie wymagania bywają zwykle najsurowsze. Młodzież, badająca przeszłość i studyująca historyę, nigdy nie zapukała napróżno do drzwi zacnego uczonego. Pomimo pozornej sztywności i chłodu — miły i uprzejmy, jak mało ludzi — dzielił się chętnie zasobami swojej wiedzy nawet z sympatycznymi mu cudzoziemcami. Dla każdego, co przyszedł go prosić o radę, wskazówki i objaśnienia był na usługi. Społeczeństwo tutejsze straciło w nim nietylko dzielnego reprezentanta nauki, ale i człowieka zacnego, w najszerszem znaczeniu tego wyrazu. Dziwnem jest, że dzieło, z wielu względów doskonale opracowane i pełne szczegółów, jak „*Dictionnaire universel des contemporains*", przez G. **Vapereau** — którego, mówiąc nawiasem, nowe wydanie przygotowuje obecnie słynna firma księgarska **Hachette et Cie.** — nie posiada jego życiorysu. Ale tak bywa czasem, że prawdziwa zasługa kryje się w cieniu. Dopiero po śmierci oddaną czcią cieszyć się musi. Wymowne dowody tej czci widzieliśmy na pogrzebie znakomitego archeologa. Postępując za żałobnym orszakiem, myśleliśmy w duchu: oby też młoda nasza instytucya, **muzeum narodowe** w Krakowie, dzięki uogólnionym usiłowaniom całej polskiej powszechności, stać się mogło kiedyś zakładem równie wzorowym, jak paryskie muzeum Termów i pałacu Cluny.

Nie lubię skandalów, nie chcę zatem rozpisywać się o.... skandalu **Caro**. Rzeczywiście piękny i ciekawy kurs modnego filozofa w Sorbonie, zamknięty został dzięki gwizdającym studentom, co nie przemawia na korzyść tutejszej zrewolucyonizowanej

miejscu przekonanie, iż nie sądzimy, aby to odesłanie noweli do komisyi mogło spowodować pogrzebanie na sesyi bieżącej tak ważnej sprawy. Mowcy frakcyi, której wniosek został przyjęty drobną większością, oświadczyli wyraźnie, iż chodzi im tylko o to, aby potrzebne zmiany w noweli uskutecznione zostały w komisyi, co pozwoli uniknąć długich i nużących rozpraw w pełnej Izbie, i wiele drogiego czasu oszczędzi. Zajściu temu zresztą wszystkie poważniejsze głosy odmawiają absolutnie wszelkiego politycznego znaczenia, a końcowy ustęp mowy p. Ministra, w którym zwracając się do posła Steudla, dał mu stosowną odprawę na jego przymówkę o nadużywaniu cierpliwości, wiele powinien dać do myślenia i odebrać złudne nadzieje tym, którzy w tak doniosłej dla dobra państwa, tak obfitej w skutki i tak wytrwałej działalności p. Ministra skarbu, widzą niezwalczoną zaporę dla swych ambitnych planów. „Żywię obawę, rzekł pan Minister, iż jeszcze długo nadużywać będę cierpliwości posła Steudla, a muszę też spełnić mój obowiązek starania się o usunięcie deficytu w budżecie państwowym“. Wyraźna to i stanowcza odpowiedź, która żadnych dwuznacznych nie dopuszcza komentarzy i żadnej nie dozwala wątpliwości.

Sprawy krajowe.

(*Indywidualny pobór podatków.*)

I.

(*i*) W Ministerstwie skarbu przygotowuje się projekt prawodawczego uregulowania poboru podatków, w ten sposób, aby spełniane obecnie przez gminy czynności poborowe przeszły na urzędy podatkowe. Wobec przeciążenia programu bieżącej sesyi Rady państwa sprawami wyjątkowej doniosłości i wobec bliskiego terminu zamknięcia sesyi nie ma pewności, żeby projekt ten już w tym roku wszedł do parlamentu, a gdyby się to nawet stało, małą byłaby nadzieja, żeby go obie Izby uchwaliły. Tymczasem sprawa poboru podatków od roku wywołała pewien rodzaj agitacyi, nad którą, z wielu względów, ubolewać można i którą wszelkiemi środkami tamować należy. Chodzi tu nie o jakieś ofiary, lub ustępstwa ze strony gmin, lecz tylko o pewną nawet nie nadzwyczajną dozę cierpliwości, a tego nie wymaga się wyłącznie w interesie państwa, lecz także, i to może nawet w pierwszym rzędzie, w interesie ludności opodatkowanej.

Z tych powodów wydaje się nam właściwem i wskazanem przedstawić tę nie nową już, ale dotąd niezupełnie jeszcze wyczerpaną sprawę w formie zupełnie przedmiotowego *resumé*, opartego na źródłowym materyale.

Poborem indywidualnym stałych podatków zajmowały się i zajmują gminy w Galicyi z wyjątkiem małej bardzo liczby tych, które już przy zaprowadzeniu urzędów podatkowych w r. 1850 oświadczyły się za bezpośrednią wpłatą swoich należytości do kasy urzędu podatkowego i kilkunastu miast, które jako siedziby urzędów podatkowych z czasem uwolnione zostały od indywidualnego poboru. Zawsze uważały to gminy nasze za pewne dobrodziejstwo ze strony rządu, nigdy zaś za ciężar narzucony, za czem przemawia już ta okoliczność, że gdy w r. 1867 liczba urzędów podatkowych uległa znacznej redukcyi, nawet gminy, które aż do tego czasu opłacały należytości podatkowe indywidualnie w urzędzie podatkowym, po zwinięciu takowego z własnego popędu przyjęły ten sposób poboru, przeciw któremu obecnie taką agitacyę rozwinięto.

Do niedawna nie było też nigdy zażaleń z tego tytułu, a zwolnienie kilkunastu — jak wyżej powiedziano — miast od dalszego poboru podatków. nastąpiło po największej części w skutek odkrytych malwersacyj lub zaniedbania obowiązków ze strony kolektantów. Tylko w bardzo rzadkich wypadkach stało się to na wyraźne żądanie gmin samych. Dopiero przy końcu r. 1883 sprawa nabrała rozgłosu, a nawet weszła w stadyum pewnego zaostrzenia. Przyczynę tej zmiany stanowi znane orzeczenie trybunału administracyjnego, w którem na zażalenie pewnej gminy morawskiej uznano, że na gminach w ogóle nie ciąży z mocy ustawy obowiązek pobierania podatków. Orzeczenie to sprawiło sensacyę w swoim czasie, a podobało się wszystkim, którzy biorąc rzecz powierzchownie, nie porównali korzyści i niekorzyści połączonych z nałożonym na gminy indywidualnym poborem podatków. Brak jasnego poglądu na rzecz samą odegrał i odgrywa dotąd główną rolę i to właśnie pozwala a nawet każe wznawiać sprawę, aby wywołać refleksyę.

Inicyatywa do wzbudzenia w kraju naszym żądania, aby gminy zwolnione zostały od obowiązku pobierania podatków wyszła z borszczowskiego wydziału powiatowego, który opierając się na wspomnianem powyżej orzeczeniu trybunału administracyjnego, przedstawił zwierzchnościom gminnym swojego okręgu administracyjnego, że pobór podatków wystawia je na różne koszta i niedogodności. Tak gorąco zajął się tą sprawą borszczowski wydział powiatowy, że poszedł poza sferę swojej kompetencyi, bo wezwał zwierzchności gminne w rozkazujący sposób a nawet z zagrożeniem kary, aby starały się zrzucić z siebie ciężar pobierania podatków. Niepoprzestając nawet na tem, już za daleko sięgającem zarządzeniu, borszczowski wydział powiatowy wezwał inne reprezentacye powiatowe, aby w tej mierze poszły za jego przykładem. Wszystko przemawia za tem, że także i one zbyt skwapliwie zajęły się wpływaniem na gminy w takim samym duchu jak borszczowski wydział powiatowy. Na szczęście jednak rezultat nie był tak wydatny jak oczekiwać a raczej jak się obawiać należało w pierwszej chwili. Z 5933 gmin katastralnych kraju, wpłynęło bądź to do władz skarbowych, bądź do politycznych, zaledwie kilkadziesiąt podań o uwolnienie od indywidualuego poboru podatków. Że tak mało podań wpłynęło, mimo wywartego nacisku, tego zapewne w całości nie można położyć na karb zdrowej refleksyi, bo zwierzchności gminne, mało gdzie zastanawiały się nad rzeczą gruntownie. Ze jednak refleksya ta obudziła się wszędzie, gdzie tylko wzięto sprawę pod rozwagę, na to najlepszym dowodem jest fakt, że niektóre gminy pojmując nacisk wydziałów powiatowych w ten sposób, jakoby koniecznie stracić musiały prawo pobierania podatków, same wniosły do władz skarbowych prośby, aby pozostawiono dotychczasowy stan rzeczy.

Korzyści połączone z dzisiejszym sposobem pobierania podatków są niezaprzeczone i niepotrzeba dopiero studyować ustaw i przepisów podatkowych, aby je ocenić. Wystarczy sam nieuprzedzony pogląd na stosunki.

Powiaty galicyjskie są rozległe. Przestrzeń ich wynosi od 6 do 20 kwadratowych mirjametrów, liczba gmim 37 — 161 a ludność każdego 41 — 190.000. Przy indywidualnym poborze podatków (gruntowego i klasowego) urzędy podatkowe mają już do czynienia nie z gminami całemi lecz z tysiącami kontrybuentów, musiałyby naznaczać mieszkańcom pojedyńczych gmin ścisłe terminy do opłaty należytości podatkowych i terminów tych ściśle przestrzegać dla dokonania czynności w porządku i utrzymania ewidencyi. Także w razie zmian należytości podatkowych z przeróżnych tytułów (w drodze ewidencyi lub z powodu szkód elementarnych) i w razie odpisania lub nadpłacenia podatków, musiałyby urzędy podatkowe wzywać do osobistego stawienia się interesentów nawet z najodleglejszych gmin, aby z każdym osobno przeprowadzić czynności kasowo-manipulacyjne, które dotąd spełnia kolektant podatkowy na miejscu. Chociażby nawet wytężono do granicy możliwej szybkość urzędowania urzędów podatkowych, to zawsze marnowałoby się wiele czasu a każde zboczenie kontrybuenta od zaprowadzonego porządku, mianowicie niedotrzymanie terminu, niezaopatrzenie się w potrzebne dokumenta lub w gotówkę, narażałoby na stratę czasu i szkody. Pobłażliwość urzędów podatkowych, nawet najdalej posunięta, nie zapobiegłaby tej ewentualności.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 16 lutego.

(*B*) Bal u ochmistrza dworu, księcia Hohenlohego, bywa zazwyczaj najpiękniejszym, po dworskich balach, karnawałowym festynem. Wczorajszy utrzymał w zupełności świetną tradycyę. Wjazd już do pałacu w Augarten był nadzwyczaj uroczy, drogę przez ogród oświecali ludzie z pochodniami, a dwa słońca elektryczne, umieszczone w znacznej nad pałacem wysokości, rzucały swą księżycową jasność na długi szereg powozów. Duży przedsionek, ubrany kłąbami kwiatów, mnóstwo służby, po większej części w czarnej liberyi, z pudrowanemi włosami, w około świetne mundury wchodzących gości, panie, lśniące od brylantów, oto wstęp. W pierwszym salonie uprzejmy gospodarz z synem, nieco dalej księżna mająca dla każdego z wchodzących jakieś miłe słowo do powiedzenia. Następuje duży salon, już pełny. Dyplomaci, dygnitarze dworu, wysocy wojskowi, zapełniają go, tworząc szpaler, i oczekując przybycia dworu. Co chwila przesuwa się jakaś prawdziwie piękna kobieta: młoda ks. Auersperg, markiza Palavicini, pani Mierowa, każda spieszy do jednego z bocznych salonów, aby uniknąć ścisku. — Po salonie rozchodzi się szmer: „Arcyksiężna Stefania!“ — służba z kandelabrami w ręku wprowadza Najdostojniejszych Gości, gospodarstwo wychodzą naprzeciw Nim do pierwszego salonu. Coraz większy ruch. Najd. Arcyksiążęta: Rudolf, Albrecht, Rainer, Wilhelm, wreszcie sam Najj. Pan w ułańskim mundurze, na twarzy uśmiech łagodny, który cechuje Monarchę. — Szpaler znika, goście się rozpraszają, większość posuwa się długim gankiem ku sali balowej, gdzie Straus rozpoczął już ochoczego walca. Po drodze tworzą się ciekawe grupy. Zgrzybiały już prawie hr. Beust, w szerokiej białej chustce na szyi, dawnej się trzymając mody, żywo rozmawia z hr. Kalnokym, który zamienił swój dyplomatyczny frak, na generalski mundur. Japoński poseł ma dość spokojnej myśli, aby prowadzić jakąś archeologiczną dysputę z br. Helfertem, br Nikolicz z Serajewa, o Bośnii dużo opowiada... Z wybitniejszych polskich osobistości przechodzą: pp. Ziemiałkowscy, p. Minister Dunajewski, hr. Ludwik Wodzicki. Prócz tego spotykamy jeszcze kilka polskich twarzy, kilku z naszej młodzieży w szeregach szykującego się kadryla. Młody ks. Paweł Sapieha, w skromnym jeszcze mundurku porucznika od ułanów, odszczególnia się tą ujmującą powierzchownością, jaka cechuje obydwa rody, tak ks. Sapiehów, jak ks. Sanguszków.

W sali balowej dwie Arcyksiężne, które nie tańczą, najwięcej na siebie zwracają uwagi: Najd. Arcyksiężne Stefania i Marya Teresa; pierwsza, swą pogodą spojrzeniem, które wszystkiem zajmować się zdaje, uprzejmością, słowem, jakimś urokiem, jaki się nawet u pięknych kobiet rzadko spotyka, druga, niepospolitą szlachetnością rysów. Najj Pan rozmawia po największej części z paniami, przypatrując się nadzwyczaj licznym parom kadryla, a zabawiwszy w sali ze trzy kwadranse, wyjeżdża.

Po wyjeździe Monarchy przedsionek znów zapełniony, dyplomaci, generałowie, starsi ludzie, którzy chętnie przed północą zasypiają, wracają do miasta. Pozostaje Strauss i młodsza generacya, dla której bal, choćby u ochmistrza dworu, jest tylko zabawą.

Rada państwa.

Na przedwczorajszem posiedzeniu komisyi Izby deputowanych, wybranych dla przedyskutowania przedłożenia rządowego w sprawie zarządzeń przeciw karygodnemu używaniu materyj wybuchowych, obradowano dalej nad wniesionym przez podkomisyę projektem. Paragraf 6 projektu podkomisyjnego brzmi: „Kto materye wybuchowe, lub nadzwyczajne przyrządy do ich użycia fabrykuje, zamawia, kupuje, z samowiedzą w posiadaniu swem przechowuje lub wręcza innym osobom, a to wśród okoliczności, które uzasadniają podejrzenie, iż takowe mają być użyte do spełnienia zbrodni, staje się winnym zbrodni i ma być karany ciężkiem więzieniem od roku, do lat pięciu“. Paragraf ten odesłano napowrót do podkomisyi, dla poczynienia w nim pewnych zmian.

Paragraf 7 został przyjęty w następującem brzmieniu: „W wypadkach przewidzianych paragrafem 2, ustęp 1, dalej w wypadkach przewidzianych paragrafami 3 do 6, jeżeli materye wybuchowe zostały oddane do przewozu pod fałszywą deklaracyą, należy orzec konfiskatę materyj wybuchowych, ewentualnie ich części składowych i przyrządów, tudzież przedmiotów używanych lub przeznaczonych do ich fabrykowania bez względu na to, czy także należą lub nie do zasądzonego“. Paragraf 8 przyjęto bez zmiany według przedłożenia rządowego. Przy §fie 9, komisya większością jednego głosu, oświadczyła się za obowiązkiem donoszenia o zbrodniczych działalnościach, zresztą paragraf ten został odesłany napowrót do podkomisyi. Na tem przerwano obrady.

Jak wiadomo, komisya dla rybołowstwa przyjęła bez zmiany przedłożenie rządowe w sprawie uregulowania rybołowstwa w wodach krajowych (*Binnengewässern*). Sprawozdanie referenta dep. dr. Zatorskiego brzmi jak następuje:

„Komisya, chociaż nie odstępuje od zdania wypowiedzianego dawniej o takimże projekcie, wzięła jednak projekt teraźniej-

---

władzy naukowej. Młodzież dzielnicy łacińskiej pomściła się na nim za wcale delikatną kondemnatę, wygłoszoną w imieniu Akademii Francuskiej, na pogrzebie Edmunda About — tegoż samego About, którego inna młodzież — jak dzisiejsza lekkomyślna, zapalczywa i krańcowa — mięszała z błotem, poniewierała *dans de la boue*, przed dwudziestu paru laty, za całkiem przeciwne wierzenia i sentymenta, w obronie których wystąpił Caro na pośmiertnym, cywilnym obrzędzie żałobnym. Czasy się zmieniają, zmieniają się więc i opinie młodzieży; a biedny Bellac... chciałem powiedzieć... profesor Caro, wyszydzony na scenie (przypominacie sobie „Świat nudów“ Paillerona), wygwizdany w audytoryum uniwersyteckiem, opuszczony przez tych, którzy go bronić byli powinni, znajdzie chyba pociechę i nagrodę w sali konferencyjnej przy bulwarach *Capucines*, wobec grona kochających się w nim gromadnie *mondaines* paryskich, przygotowujących dlań owacyę jak dla męczennika. Bądź co bądź, Caro mówi ładnie i ładne rzeczy, nie tak płytkie i pozbawione naukowego znaczenia, jak się to wielu wydaje. Szczęściem, że — choć go pozbawiono katedry — nie stracimy go całkowicie, bo *Revue des deux mondes*, jak dawniej, a prawdopodobnie i powstać mająca „*La Minerve*“ — o czem donieśliście w waszej kroniczce — chętnie mu otworzy swoje karty.

Nie chciałem mówić o skandalu uniwersyteckim, a zmuszony jestem wspomnieć o skandaliku teatralnym, a to dlatego tylko, że skandalik ten jest dziełem niezaprzeczonego talentu i że należy do dziedziny sprawozdawczej, uwidoczniono go bowiem publicznie, na scenie. W teatrze *Renaissance* ukazała się w tych dniach trzyaktowa komedya „*La Parisienne*“ przez p. Henri Becque, który dowiódł, że jest... bardzo odważny. Sztuka zgrabna, chociaż pozornie niedramatyczna, konwersacyjna, bez węzła i intrygi, bez ekspozycyi i rozwiązania, ale napisana nader dowcipnie, naturalna jak natura sama, od pierwszej do ostatniej sceny zajmująca — obnaża najbardziej zgangrenowaną ranę społeczeństwa francuskiego z pewnym rodzajem satyrycznej śmiałości i bezczelnego cynizmu, jakiego dotąd nie spotkaliśmy na deskach teatralnych. Autor samym tytułem sobie zaszkodził. Szkoda, jaką już dziś ponosi, da mu się uczuć później stokroć więcej. Twierdzi on w swoim utworze i twierdzenie to, bez ceremonii, podkreśla niemal w każdym frazesie, że wszystkie Paryżanki podobne są do jego bohaterki; — podobieństwo zaś nie jest dla nich wcale pochlebne. Od pierwszego przedstawienia swojej dyalogowanej satyry, p. Henri Becque nie może liczyć na przyjaciółki w pośród płci nadobnej stolicy, a sympatye publiczności niewieściej bywają często bardzo użyteczne i stanowią nieraz rękojmię sukcesów. Oto jak się rzecz ma w komedyi. Streszczam i opowiadam o ile się da treść podobna opowiedzieć najniewyraźniej, „nie że język nasz ubogi“ lecz.. domyślicie się reszty. Pan Lafont, kawaler światowy, jest kochankiem pani Klotyldy Dumesnil, mężatki i matki, która w chwili kiedy zasłona się podniosła, znudzona trochę wiernym i zazdrosnym amantem, pragnie go zastąpić — dla rozmaitości — choćby byle jakim „zdechlaczkiem“. Lecz młodziutki Simpson — niefortunnie wybrany — nudzi się w Paryżu, bo nie może w nim trzymać swoich psów, koni, nie może przewieźć do szczupłego mieszkania całej kollekcyi swoich dwururek myśliwskich, nagromadzonych w oddalonym zamku, gdzieś na zapadłej prowincyi. Mało dbający o łatwe względy pięknej damy, po pięciomiesięcznym nieplatonicznym stosunku rzuca *sans façons* kokietkę i wyjeżdża na wieś, kiedy wszyscy w mieście bawią się jeszcze w najlepsze. Pani Klotylda, po króciuteńkiem zmartwieniu, a raczej *dépit*, przywołuje wtedy napowrót odepchniętego Lafont i *le ménage à trois* układa się znowu do stanu... normalnego. Nie potrzebuję dodawać, że mąż, żona, kochanek i... zdechlaczek — wszystko czworo, nieopisanie wstrętne; że obraz powyższy rysuje się wyraziście na tle ohydnego zepsucia; że całość opieprzona tak zręcznym, złośliwym, iście paryskim dowcipem: że rysunek tak wierny a koloryt tak żywy, iż damy stolicy mają prawo się gniewać. Recenzenci — poniekąd zmuszeni do ganienia a poniekąd zachwyceni — nie wiedzą co z tym fantem zrobić. Fant to nielada i dla aktorów, a jednak wychodzą z cenzurowanego koła zwycięzko; osobliwie Antonine, która wdziękiem, grą delikatną i prawdziwie salonowem ślizganiem się po nieustannych drażliwościach, czyni ze swej kreacyi arcydzieło sztuki scenicznej. Nie traci nic a nic ze swojej roli, a najlżejszego nacisku nie kładzie. Oddaje wszystko, co autor uwydatnić pragnął, a na sekundę nie wykracza z granic dystyngowanego świata. Mężczyźni są o wiele pospolitsi — jednakże grają inteligentnie i starannie.

Zygmunt Sarnecki.

szy pod dyskusyę, raz dlatego, aby uczynić zadość wynurzanym z wielu stron życzeniom, a potem, że kompetencya sejmów w projekcie tym, chociaż niezupełnie jeszcze, o wiele więcej jednak jest zawarowana, niż w dawniejszych.

„Projekt niniejszy w dziesięciu paragrafach, normuje cywilną prawną stronę rybołowstwa. Znosi wolne rybołowstwo; stanowi, do kogo prawo rybackie w przyszłości ma należeć; daje poszkodowanym słuszne wynagrodzenie; orzeka o kwestyi i o postępowaniu na wypadek wydzierżawienia, jakoteż o kosztach i wynagrodzeniach; normuje legalne służebności; reguluje sprawę o wypadkach wystąpienia wód z brzegów; zapewnia uwolnienie od stemplów odnośnych podań i pozostawia wszystkie inne w tej sprawie w ogóle postanowienia ustawodawstwu krajowemu.

„Towarzystwa rybackie powitały ten projekt z radością; albowiem rybactwo, prawa i ustawy rybackie od dawnego czasu są przedmiotem głębokich badań rządu; chodzi tu o podźwignienie ważnej gałęzi gospodarstwa, a zadanie jest niełatwe, skoro w tem liczyć się trzeba z rezultatami nauk przyrodniczych, techniki, z zasadami ekonomii społecznej i z odrębnemi właściwościami każdego kraju.

Znikło bogactwo rybne z rzek naszych; przyczyną jest głównie bezwzględne wyławiane, a właściwie tępienie ryb, wobec którego ludność i prawodawstwo zachowują się obojętnie.

„Jeżeli usiłowania umiejętności i sztuki mają złemu zapobiedz, ustawa powinna użyczyć tym usiłowaniom swojej opieki. Setki tysięcy narybku, rozsadzonego po wodach przez nasze towarzystwa rybackie, rokują nadzieję, że ożywią się rzeki nasze, ale ustawy potrzeba, któraby stanowiła, kto, co, gdzie, kiedy i jak łowić ma prawo; ustawy, którąby w ścisłem zastosowaniu do okoliczności faktycznych, surowo wykonywano.

„Dawniejsze ustawy, których wiele było w czasie od r. 1499 do r. 177!, dziś już nie wystarczają; ustawy policyjne, uchwalone w ostatnich latach w niektórych krajach austryackich dla ochrony rybactwa, także są niedostateczne.

„Komisya dwie drobne tylko przedsięwzięła zmiany w projekcie rządowym, których wcale motywować nie potrzeba; zresztą zaś przyjęła go jednomyślnie. Wnosi przeto: Wysoka Izba zechce ten projekt o rybołowstwie w wodach stałego lądu wynieść do rzędu ustaw".

Niemniej **komisya karna** Izby dep. wygotowała już referat o przedłożeniu rządowem, w sprawie wykonywania sądownictwa nad obroną krajową. Komisya wniosła o przyjęcie projektu i znaną rezolucyę, wzywającą rząd, aby z możliwym pospiechem przyspieszył toczące się z rządem węgierskim rokowania, względem powołania do życia wspólnej wojskowo-karnej procedury.

Mowa posła Bilińskiego,

miana w Izbie poselskiej dnia 13 b. m. na zakończenie dyskusyi ogólnej nad nowelą o należytościach skarbowych, brzmi w przekładzie ze stenogramu jak następuje:

Wysoka Izbo! Z pewnością nie łatwe to zadanie przemawiać za projektem ustawy godzącej w najsłabszą stronę ludności austryackiej. Ludność nasza ma też słuszność, że względem naszych należytości skarbowych powoduje się większą jeszcze nieufnością, niż względem innych podatków; nasze bowiem ustawodawstwo o należytościach tych darzy naszych opodatkowanych wszystkiem innem raczej, tylko nie jasnością i prostotą, tak bardzo potrzebną i pożądaną. Pod tym względem zupełnie się zgadzam z tymi panami, którzy z lewicy przemawiali; jedno tylko dodam, o czem tamci panowie wspomnieć zapomneli, tj., że cały ten system co do należytości skarbowych nie my stworzyliśmy; że stworzono go naprzód w r. 1850, gdy my przynajmniej nie mieliśmy żadnego zgoła wpływu na ustawodawstwo; że dalej przeobrażono go już w r. 1862, gdy panowie z lewicy byli u steru; że następnie przeobrażano go ustawicznie, tak n. p. też w r. 1876; nakoniec że pan poseł salcburski (Keil) wyraźnie powiedział, iż ustawodawstwo ówczesne także było zupełnie niejasne, Zgadzam się na to najzupełniej. Nasze ustawodawstwo o należytościach jest rzeczywiście całkiem niejasne; stanowi niesystematyczny konglomerat przepisów, po największej części nieracyonalnych. Od lat 1850 i 1862 ustawicznie jest łatane. Wy, panowie z lewicy, gdyście u steru byli, kilkakrotnie łataliście, a przy tej ustawicznej łataninie, doszliśmy szczęśliwie do tego, że ludność nic już teraz nie rozumie, a nawet dzielny doświadczony urzędnik bardzo mało! *(Tak jest! z prawicy)*

Panowie! Wyobrażam sobie naszą ustawę o należytościach jako coś w rodzaju gniazdka szerszeni; biada temu, kto go się tknie jakąbądź czynnością prawną; otoczą go zaraz przeróżne należytości, dawać musi rozliczne opłaty. Rzecz to też naturalna. Urzędnik, który jednego dnia załatwić ma mnóstwo trudnych często spraw natury prawniczej, musi starać się, aby nie stał się materyalnie odpowiedzialnym; lęka się obliczyć należytości za nisko i zazwyczaj oblicza ją za wysoko, wychodząc z tego założenia, że strona interesowana może poszukiwać swej krzywdy na drodze rekursu. Droga ta atoli stoi tylko zamożniejszym i inteligentniejszym stronom otworem; a i ci jeszcze nie zawsze dobrze na niej wychodzą; boć zdarza się, że wskutek rekursu nakładana bywa należytość jeszcze większa Uboższa zaś klasa wcale nie wnosi rekursu; płaci często za wiele, a rzecz kończy się na tem, że biedak wpadnie w ręce albo egzekutorów, albo pokątnego pisarza. Ta oto jest przyczyna, że ludność z większą jeszcze niechęcią opłaca należytości skarbowe, niż inne podatki. Mam tu n. p. daty, odnoszące się szczegółowo do Galicyi która tak często wymieniają jako opłacającą tak mało podatków i należytości. Było tam n. p. w końcu roku 1880 3,900.000 zł. zaległości co do podatków bezpośrednich a wpłynęło 10,600.000 zł.; natomiast co do należytości było zaległości $5^1/_2$ miliona, a wpłynęło 2,900.000 zł., w co wliczono już 137.000 zł ściągniętego procentu od zaległości i 60.000 zł grzywien za opóźnione ostemplowanie.

Otóż, panowie, wszystkiemu temu nie teraźniejszy rząd winien i na prawdę nie pojmuję zarzutów lewicy przeciw rządowi teraźniejszemu. Wszystkiemu temu, gdy pominiemy merytoryczne przepisy naszego ustowodawstwa o należytościach, winne odziedziczone formalne błędy tegoż ustawodawstwa. Przepisy są po pierwsze porozrzucane, po drugie nie natchnione jednym duchem. Słowem, naszemu ustawodawstwu o należytościach, braknie niezbędnej jednolitości i prostoty. Rzecz to naturalna, że do pewnego stopnia nie można obejść się bez niejakiej przymieszki kazuistyki, Co szanowny poseł Menger powiedział że nie są to czyste należytości, o tem od dawna wiedzieliśmy. Ci, którzy nakładali ustawy w roku 1850 i 1862 — powtarzam, że to nie my —musieli także o tem wiedzieć, że pod nazwą należytości stwarzają rozliczne racyonalne, ale w większej części nieracyonalne podatki. Uczynili to dlatego, że już stary Thiers słusznie powiedział, iż rozmaitość w rozdzieleniu podatków, ma ten sam skutek, jak, gdy kto ciężar rozdzieli na dwie części i weźmie go w dwie ręce. Pod nazwą należytości chciano zaprowadzić rozmaite podatki, którychby inaczej przeprowadzić nie było można, a to nie my, lecz wy, panowie z lewicy, uczyniliście. Mieliście potem dosyć sposobności do zniesienia całego systemu, a nie zmieniliście go nigdy. Jestto więc coś odziedziczonego, coś, co nam tymczasowo złagodzić i poprawić tylko wypada.

Powiedziałem, że kazuistyka jest nieodzowna, bo chodzi głównie o różne podatki, o których, co prawda, można być różnego zdania. Wymienieni przez posła Mengera pisarze, którzy o tym przedmiocie pisali, Stein, Schäffle i Wagner, każdy inaczej rzecz pojmuje, tak że właściwie wypadałoby wybrać sobie jednego z nich, aby wedle niego rzecz zreformować; na podstawie zapatrywań wszystkich trzech razem nie doszłoby się do niczego. Mnie osobiście n. p. najwięcej podoba się Wagnera tak zwana teorya zbogacania i nagromadzania, ale zapatrywanie takie nie ma praktycznego znaczenia, skoro teraźniejsze należytości skarbowe przynoszą wiele milionów, bez których państwo obyć się nie może. Jedna przeto norma, jak przy tym, lub owym podatku, jest naturalnie przy należytościach niepodobieństwem, ale nie potrzeba nam naśladować przykładu Francyi, gdzie od r. 1790 210 ustaw i 2.500 instrukcyj po dziś dzień obowiązuje. Możnaby stworzyć grupy główne, grupy pragmatyczne, n p. podatek spadkowy, podatek od innych obrotów nieruchomych, dalej od obrotów odpłatnych, podatek giełdowy osobno, a dla każdej grupy ustanowić łatwe do zrozumienia normy wymiaru.

Pod tym względem przyznaję, nowela niniejsza niczego nie zawiera. Gdyby się coś podobnego przedsięwzięło, rzecz musiałaby być odlana z jednej formy; to zaś byłoby dziełem reformy na kilka lat pracy. Nowela niniejsza jest zastosowana tymczasowo do dzisiejszych nieracyonalnych, a pochodzących z przeszłości ustaw; w 18 paragrafach powołuje się na 19 ustaw i rozporządzeń z czasów od r. 1850 do r. 1876, paragrafy te nie są przeto systematycznie uporządkowane, lecz bez względu na osnowę przyczepiają się do odnośnych pozycyj taryfowych z czasu dawniejszego. Skutkiem tego oba stronnictwa są w tem zgodne, że, zanim tę nowelę przystudyowaliśmy, musieliśmy odbywać robotę zabójczą dla umysłu, bo poznać przepisy dotychczasowe; a tak rzeczywiście mamy prawo prosić pana Ministra skarbu, aby zachował na uwadze ideę całkowitego systematzcznego przeobrażenia ustaw o należytościach skarbowych, chociaż jej zaraz wykonać nie można i chociaż to wielu lat pracy wymaga. Mniemam, że Jego Ekscelencya nie będzie w tym względzie tak pesymistycznie usposobiony, jak pan komisarz rządowy, który na posiedzeniu ostatniem przedstawił reformę taką jako niewykonalną; z czasem rzecz ta pójdzie. Jeśli dobrze jestem poinformowany, Jego Eksc pan Minister skarbu już dziś myśli o jednolitem urzędowem wydaniu wszystkich przepisów o należytościach skarbowych. Gdy się to stanie, Pan Minister stworzy poniekąd surogat jednolitości i położy wielką zasługę. Nie wątpię zaś, że pan Minister skarbu rzeczywiście też zjedna sobie wdzięczność ludności, gdy potem z czasem przystąpi do rozwiązania drugiej kwestyi, do stworzenia prostej, a nie jednolitej tylko ustawy o należytościach.

Gdy to się stanie — a przypuszczam, że bez podwyższenia dochodów z należytości — wtedy nastręczy się też sposobność do niejednej zmiany merytorycznej. Stanąwszy bowiem n p. na stanowisku Wagnera, żadną miarą przyznać nie można, iżby spadki w prostej linii z ascendentów na descendentów stanowiły zbogacenie; dzieci owszem często ubożeją przez to że majątek familijny nie jest już administrowany jednolicie przez głowę rodziny. Tę oto rzecz możnaby wtedy zreformować. Tak samo n. p. Sejm galicyjski przez całe lata w uchwałach swych żądał, aby spadki włościańskie aż do 500 zł. wolne były od należytości skarbowych. Możnaby więc i to i niejedno inne uwzględnić w całkowitej reformie (D. c n.)

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Austryacko-rumuńska konwencya handlowa.)

Na interpelacyę, wniesioną w Izbie rumuńskiej przez deputowanego Epurescu, co do zamiarów rządu w sprawie zawarcia z Austro-Węgrami nowej konwencyi handlowej, prezes gabinetu Bratiano dał następującą odpowiedź:

„Zdaje mi się, że rząd postanowił wypowiedzieć konwencyę i że takiego wypowiedzenia życzą sobie także w Austryi i Węgrzech. Z obu stron przeto uznano potrzebę zrewidowania tego aktu, a jeśli kraj podziela także to życzenie, byłoby rzeczą niewłaściwą działać inaczej. Nowy gabinet nie zmienił dotychczasowej polityki, musi jednak działać roztropnie, skoro chodzi o akt charakteru międzynarodowego Przy zawarciu nowej konwencyi, będziemy się starali unikać wszystkiego, coby mogło być z niekorzyścią dla królestwa."

(Ks. biskup Hryniewiecki.)

Korespondent petersburski *Czasu* pisze pod d. 13 bm.: Wracając jeszcze do sprawy wywiezienia ks biskupa Hryniewieckiego, podnieść należy, że jakkolwiek był on wezwany do Petersburga dla osobistego wyjaśnienia ministrowi spraw wewnętrznych powodów nieporozumień swych z p. Kochanowem, wywieziono go, nie dopuszczając do hr. Tołstoja. Rzecz cała odbyła się w ten sposób we wtorek o 11 zrana. Do mieszkania ks. Erkmana, rektora seminaryum, przybył książę Kantakuzen, hr. Sperański w solennym mundurze, w towarzystwie urzędnika ubranego po cywilnemu i z dwoma żandarmami również w ubraniu cywilnem, powiedziawszy rektorowi, że życzy sobie widzieć się z ks. biskupem Książę czekał na niego wraz z swoim towarzyszem w pierwszym salonie, pozostawiwszy żandarmów przy drzwiach. Po ukazaniu się biskupa, p. dyrektor wydziału wyznań przeczytał mu papier, dosłowne brzmienie którego jest następujące:

Gosudar Imperator po wsiepoddanniejszemu mojemu dokładu soizwolił uwolit' Was ot zawiedywanja Wileńskoj jeparchiej i naznacził miestom postojannowo żitielstwa gorod Jarosławl. O takowoj woli Jewo Imperatorskawo Wielczestwa imieju cześć soobszczit Waszemu Preoświaszczeństwu, dla ispołnienja.

Ministr wnutrennich dieł graf Tołstoj. Dirioktor diepartamentu inostrannych wieroispowiedywanij kniaź Kantakuzen, graf Speranskij.

Co znaczy: „Najjaśniejszy Pan po wiernopoddańczym moim raporcie raczył uwolnić Was od rządów dyecezyą wileńską i wyznaczyć na stałe mieszkanie miasto Jarosław. Taką wolę JCMości mam honor zakomunikować Waszej Ekscelencyi dla jej wykonania".

Podpisano: Minister spraw wewnętrznych hrabia Tołstoj. Dyrektor wydziału obcych wyznań książę Kantakuzen, hrabia Sperański."

Po odczytaniu tego dokumentu nastąpiła ożywiona dyskusya między dyrektorem i biskupem, spowodowana zapewne, protestem tego ostatniego. Poczem książę odjechał, pozostawiając swą eskortę Towarzysz jego cywilny zaproponował niezwłocznie ks. Hryniewieckiemu spakować swoje rzeczy i udać się na pociąg, odchodzący o 1ej godz. do Moskwy, a gdy ks. biskup rozpoczął przygotowanie do drogi, naglił go ustawicznie, spozierając co chwila na zegarek. O pierwszej godzinie ks. biskup z urzędnikiem przybył na pociąg, tam go posadzono do osobnego wagonu, w którym znajdował się żandarm i odjechał do miejsca byłego wygnania arcybiskupa Felińskiego. Ks. biskupowi została wyznaczoną taż sama pensya, co i arcybiskupowi Felińskiemu, t. j. 2000 rubli sr rocznie.

Generał Kochanow stara się obecnie o to, ażeby ks. Harasimowicza od administracyi dyecezyą usunięto i administratorem jej mianowano albo dziekana Makarewicza, albo członka kapituły wileńskiej, Bielżyckiego, kreaturę Żylińskiego. Kandydatem zaś na katedrę wileńską, rząd stawia ks. Martinowa.

N rd. Allg. Ztg., donosząc o wywiezieniu biskupa wileńskiego, tak się wyraża o powodach wywiezienia:

„Ze śledztwa miało się pokazać, że biskup samowolnie postępował sobie przy przenoszeniu i degradacyi księży, protegował zanadto używanie języka polskiege na szkodę rossyjskiego, korespondował wprost z Rzymem w granicach niedozwolonych, a interesa Stolicy św. w sprzeczności z interesami rządu więcej uwzględniał, aniżeli sobie rząd rossyjski mógł tego życzyć.

Biskup zakazał pomiędzy innemi także dwom rządowi przychylnym księżom wykonywania urzędowych czynności duchownych — i zakaz ten ogłosił bez podania dalszych powodów w urzędowej rubryceli. Nadto umiał obejść zupełnie wyraźne wezwanie ministra spraw wewnętrznych, aby owych proboszczów (byli to, jak wiadomo, kanonicy. *Przypisek Redakcyi)*, do urzędu przywrócił.

(Z Petersburga).

Jak piszą do *Czasu*: generał-gubernatorowie wileński i kijowski z najwyższego polecenia rozesłali notaryuszom okólnik, wzbraniający im zatwierdzać sprzedaż mamajątków w zachodnim kraju — nawet osobom, wyjętym z pod ogólnego prawa 10 grudnia. Stosować się to ma podobno i do tych 220 osób, które korzystały dotąd z wyjątkowej łaski cesarskiej; do nich należał między innymi sławny inżynier rzeczywisty radca tajny, Kierbedź, który ma rangę równą ministrowi, a któremu car Aleksander II pozwolił kupować majątki na Litwie, własnoręcznie podpisanym reskryptem, ze względu na wielkie zasługi wobec ojczyzny i tronu. Odjęto go też i takim osobom, jak generał-adjutant hr. Rzewuski, były naczelnik korpusu, jak generał ks, Radziwiłł, szambelanowie hr. Tyszkiewicz i Plater, t. j. osobom, które po długich latach dały dowody wierności tronowi.

Do ukazu z 10 grudnia i 27 grudnia przybywają nowe dodatki. W *Petersb Wiedomost.* czytamy: „Ważne objaśnienie ma udzielić rządzący senat w kwestyi prawa osób, które w zachodnim kraju nabyły grunta od skarbu na zasadzie najwyżej zatwierdzonej w dniu 23 lipca 1865 roku instrukcyi, odprzedawania oddzielnych kawałków lub całych majątków w trzecie ręce według swojej woli, bez uprzedniego, oddzielnie za każdym razem pozwolenia ministerstwa skarbu na oddawanie majątku w posiadanie osób, choćby nawet nie należących do kategoryi tych którym nabywanie gruntów w zachodnim kraju jest wzbronione. Kwestya ta była już roztrząsaną na ogólnem zebraniu pierwszych trzech departamentów i departamentu heroldyi z powodu sprawy barona Bucholtza, któremu ministerstwo dóbr państwa nie pozwoliło sprzedać włościaninowi Rutkowskiemu gruntów, nabytych od skarbu na przytoczonych zasadach Między senatorami wynikła różnica zdań i dlatego kwestya ma być powtórnie rozbieraną na wniosek ministra sprawiedliwości. Ten ostatni uważa za zupełnie prawidłowe postąpienie ministerstwa dóbr państwa Wobec wydanego w grudniu nowego aktu prawodawczego o sposobach utrwalenia w zachodnim kraju rossyjskiej własności rolnej należy się spodziewać, że rządzący senat przy powtórem roztrząsaniu skargi barona Bucholtza, przyjdzie do zgodnej decyzyi w duchu opinii ministra sprawiedliwości."

Dzienniki donoszą, że komisya pod prezydencyą sekretarza stanu Kochanowa, przy dyskusyi nad kwestyą zjednoczenia władzy powiatowej, oświadczyła się za zwinięciem biura spraw włościańskich oraz rady szkolnej i poborowej, komitetów gospodarczego i sanitarnego, w zamian zaś za to projektuje utworzenie specyalnego kolegialnego zarządu pod prezydencyą marszałka szlachty.

Według danych urzędowych, państwo

rossyjskie (w Europie) liczyło w roku 1882 ogółem mieszkańców 77,869.521, a mianowicie 38,651.977 mężczyzn i 39,227.544 kobiet. Po włączeniu pozostałych części państwa wynosi ogólna liczba ludności 102 milionów. Podług bezwzględnej liczby mieszkańców pierwsze miejsce zajmuje gubernia wiacka z 2,740.953 dusz, ostatnie miejsce gubernia ołonecka z 427.328 dusz Według gęstości zaludnienia stoją na czele: gubernia moskiewska z 73·1 mieszkańców na wiorstę kwadratową i podolska z 61·7, wszystkie inne gubernie pozostają znacznie wtyle. Najniższe zaludnienie wykazuje gubernia astrachańska z 0·4 mieszkańców na wiorstę kwadratową. Ludność w miastach wynosi 9,263.100, w powiatach 68,616.418 dusz. W roku 1882 zanotowano 3,904.577 urodzeń, 3,033.569 śmierci i 716.247 małżeństw.

(Anarchiści w Szwajcaryi).

Coraz więcej danych zdaje się przemawiać za przypuszeniem, że rząd szwajcarski lada dzień zabierze się stanowczo do anarchistów cudzoziemców i wydali ich ryczałtem z granic rzeczypospolitej. Czytamy bowiem w półurzędowym dzienniku *der Bund*: „Jeżeli policyjne poszukiwania stwierdzą co głoszą temi dniami wszystkie pisma nasze o istnieniu zorganizowanych band anarchicznych po wielu miastach Szwajcaryi — a chyba już wątpić nie można o prawdzie doniesień — to już rada związkowa nie powinna zwlekać, lecz zrobić spiesznie użytek z władzy jej nadanej przez konstytucyą związkową. Dla spokoju na zewnątrz i wewnątrz rzeczypospolitej, trzeba będzie uchwycić się środków zaradczych i wydalić od razu wszystkich anarchistów cudzoziemców, a okiełznać działalność miejscowych wedle istniejącego przepisu ustawy. Do takiego postanowienia służy historya szwajcarskiego związku gotowym już przykładem. Uchwałą z 6 kwietnia roku 1850, a na mocy aktów śledczych w sprawie niemieckich stowarzyszeń roboczych, wydalono z Szwajcaryi wszystkich członków cudzoziemców tego stowarzyszenia z Genewy, Lozany, Vivis, Chauxdefonds, Fleurien, Fryburga, Bernu, Pruntrut, St. Imer, Burgdorf, Bazylei, Thun, Zurichu, Winterthur, Szafhuzy — razem osób 560, ponieważ wykazało śledztwo, że oni nie tylko podkopują trony, lecz zarazem społeczne podstawy państw, mianowicie Niemiec i ku przewrotowi takiemu gromadzą siły materyalne Jeżeli rada związkowa wtenczas już skorzystała z prawa banicyi, to tem mniej teraz się zawaha korzystać po raz drugi względem współwyznawców Stellmachera, Kammerera, Reinsdorffa i Küchlera".

(Nowe posiłki angielskie w Sudanie.)

O użyciu do pomocy w Sudanie wojsk kanadyjskich i australijskich, pisze margrabia de Lorne do *Times*: Prosił mnie przyjaciel mój, pułkownik Williams, członek parlamentu kanadyjskiego i komendant milicyi kanadyjskiej, ażebym poparł jego prośbę o przyjęcie usług korpusu kanadyjskiego w Sudanie. Sir Mac-Dongall poświadcza jako żołnierz fachowy, że żywioły, składające milicyę kanadyjską, są doskonałą siłą wojskową, a rodacy jego brali już udział w służbie nad Nilem. Popieram jak najusilniej prośbę pułkownika Williams, z zastrzeżeniem, iż rząd i władze wojskowe Anglii same rozstrzygną, gdzie te posiłki najodpowiedniej użyć się dadzą, czy we frontowej służbie, czy też w służbie głównego sztabu, a mam nadzieję, iż rząd przyjmie jak najchętniej ofiarowane usługi. Australia występuje także z gotowością wysłania artyleryi i piechoty. Obecność i współdziałanie reprezentantów tych naszych królestw pomocniczych przyczyniłyby się nie mało do rozbudzenia przekonania, że całe państwo w chwilach ciężkich doświadczeń zgodnie postępować będzie. Z ofiarą tą i prośbą nie przychodzą obcy, jest to bowiem życzenie własnych synów Anglii, którzy chcą stanąć w jednym szeregu z nami. Pomiędzy naszymi rodakami z tamtej strony oceanu wychodzi najczęściej inicyatywa od narodu, a rząd jest tylko wykonawcą ich woli i życzeń. Dobrowolne życzenie kanadyjskich krajowców i Australijczyków, którzy chcą działać społem z nami, dowodzi o patryotycznem poczuciu, które się objawia w formie prawidłowej. Niech więc spieszą do nas. Stoimy ramię do ramienia w czasie doświadczeń, a to bez względu na to, gdzie powiewa sztandar unii. W każdej zatem walce, choćby nie decydującej, możemy dowieść, iż państwo w obronie swego honoru i swoich interesów jest jednomyślnem Generalny agent Walii południowej w Londynie otrzymał telegram, w którym donoszą mu z kolonij, iż rząd Walii południowej gotów jest pokryć sam wszystkie koszta, wynikające z postawienia na stopie wojennej dwóch bateryj artyleryi i 500 ludzi piechoty, któreby się udały na pomoc centralnemu rządowi do Sudanu.

KRONIKA

— **Spóźniony referat**. Dzisiejszy *Kuryer Lwowski* w artykuliku pod tytułem „Jeszcze o głosowaniu nad wnioskiem Rufa" zarzuca naszemu sprawozdawcy wiedeńskiemu „niedokładność" i referat jego z ostatniego posiedzenia Izby deputowanych Rady państwa nazywa „spóźnionym". Co się tyczy pierwszego zarzutu, to niedokładnym jest tu chyba ów artykulik *Kuryera*, który, na podstawie korespondencyi naszej, zupełnie mylnie twierdzi, jakoby pp. Bloch i Rapoport nieobecni byli przy głosowaniu, gdy z korespondencyi tej najwyraźniej wynika, że wymienieni posłowie wraz z p. Ozarkiewiczem głosowali przeciw wnioskowi Rufa. Spóźnionym referat nasz także nie był, gdyż posiedzenie Izby odbyło się w piątek, 13 lutego, sprawozdanie z Wiednia wcześniej nas dojść nie mogło, jak 15, gdy zaś w tym dniu przypadała niedziela, a *Gazeta Lwowska* w dnie świąteczne nie wychodzi, zatem list wiedeński nie mógł być wcześniej zamieszczony, jak w poniedziałek, t. j. 16 lutego, co też się i stało. Co się zaś stanie z argumentacyą *Kur. Lwowskiego*, opartą na tak silnych podstawach i dokładnych datach, to już rzecz nie nasza, ale autora wspomnianego artykuliku

— **Na „Przytułek dla ubogich rekonwalescentów"** we Lwowie złożył c. k. radca A. S. kwotę 8 zł., uzyskaną ze sprzedaży rogacza, otrzymanego w podarunku od p. M. K. — Za ten dar składa niniejszem zarząd zakładu szlachetnemu dawcy stokrotne dzięki.

— **Szkoła przemysłowo-handlowa.** We wtorek w południe przedstawili się nowomianowani członkowie grona nauczycieli szkoły przemysłowo-handlowej w liczbie 23, p. prezydentowi Dąbrowskiemu, a dyrektor tej szkoły, dr. T Gerstmann, przedstawiając docentów, następującemi przemówił słowy: „Jaśnie Wielmożny Panie prezydencie! Grono nauczycieli szkoły przemysłowo-handlowej uważało za swój obowiązek przedstawić się gremialnie Panu Prezydentowi i złożyć mu winne uszanowanie jako reprezentantowi Rady stołecznego miasta Lwowa. — Powołany przez Reprezentacyę miejską do objęcia tymczasowego kierownictwa nowo zorganizowanej szkoły przemysłowo-handlowej, czuję się dumnym, żem mógł stanąć na czele grona nauczycielskiego, w którem zasiadają osobistości, zajmujące najwyższe katedry naukowe, osobistości, znane zaszczytnie w literaturze ojczystej, światli i wytrawni pedagogowie z których wielu już od kilkunastu lat, z poświęceniem pracowało w miejskiej szkole przemysłowej. Niemal ze wszystkimi docentami, wchodzącymi w skład grona nauczycielskiego, łączą mnie bądź węzły osobistej przyjaźni, bądź stosunki długoletniego koleżeństwa; mogę się więc spodziewać, że mi wszyscy koledzy użyczą chętnie swego poparcia i że zgodnie pracować będziemy dla dobra zakładu, dla którego Reprezentacya miejska tak serdeczne żywi sympatye. Jeżeli szkoła przemysłowo-handlowa dotychczas nie we wszystkiem odpowiadała słusznym wymaganiom Reprezentacyi miejskiej, to przyczyny tego upatrywać może należy w pewnej wadliwości jej ustroju; a mianowicie w niewłaściwym stosunku tak zwanej komisyi zarządzającej do Reprezentacyi miejskiej. Obecny statut w sposób trafny niewłaściwość tę usuwa, przez ustanowienie kuratoryi, która, stykając się bliżej i bezpośrednio ze szkołą, łatwiej będzie mogła we wszystkich sprawach wyrozumieć istotne tej szkoły potrzeby. Okoliczność zaś ta, że kuratorya obradować będzie pod przewodnictwem Prezydenta miasta, nada jej uchwałom większego znaczenia i większej wobec Reprezentacyi miejskiej powagi. — Pozwalam sobie przeto wyrazić przekonanie, że szkoła przemysłowo-handlowa, w dzisiejszym jej ustroju, odpowie w zupełności pokładanym w niej nadziejom; w imieniu zaś szanownego grona nauczycielskiego składam w ręce Pana Prezydenta zapewnienie, że całe grono nauczycielskie najlepszemi ożywione jest chęciami dla tego zakładu naukowego i wszelkich dołoży starań, aby szkoła ta jak najchlubniej się rozwijała. W końcu ośmielam się dodać jeszcze prośbę, aby Pan Prezydent był łaskaw być tłómaczem powyżej wyrażonych uczuć i przekonań grona nauczycielskiego wobec szan. kuratoryi szkolnej i świetnej Reprezentacyi miejskiej."

Pan Prezydent Dąbrowski, powitawszy uprzejmie wszystkich docentów, podziękował im serdecznie za odwiedziny i nadmienił, że jakieś szczególniejsze fatum zdawało się wisieć dotychczas nad szkołą przemysłową, na której istnieniu i pomyślnym rozwoju Reprezentacyi miejskiej bardzo wiele zależy. Rada miejska i Prezydent natrafili na rozliczne, a wcale nieprzewidziane przeszkody, które opóźniły w tym roku otwarcie szkoły w gmachu ratuszowym, z niemałą szkodą dla uczącej się młodzieży, a ku wielkiemu utrapieniu wszystkich tych, którym wykształcenie naszego stanu rękodzielniczego i handlowego leży na sercu. Trudności te szczęśliwie zostały zwalczone, a Prezydent żywi przekonanie, że gorliwość i energia tak wytrawnych i doświadczonych pracowników uzupełnić potrafi luki, jakie w nauce młodzieży rzemieślniczej powstały w skutek dłuższego braku szkoły. W końcu zapewnił p. Prezydent grono nauczycieli, że Reprezentacya miejska nie będzie szczędzić kosztów, aby szkołę wyposażyć we wszystko, co do jej prawidłowego rozwoju jest potrzebnem.

— **Posiedzenie towarzystwa nauczycieli** szkół wyższych odbędzie się w sobotę, dnia 21 b. m., o godzinie 6, w sali fizyki szkoły realnej. Na porządku dziennym: 1. O najnowszych wykopaliskach w Olimpii, ref. prof. dr. Ludwik Ćwikliński; 2. O dziedziczności ze stanowiska pedagogii, ref prof. dr. Ignacy Petelenz; 3. Luźne komunikacye.

— **Ślub.** W kościele OO. Karmelitów w Krakowie, odbył się ślub dr. Juliusza Kleeberga, c. k. starosty trembowelskiego, z panną Maryą Pfeifferówną, córką ś. p. Emila Pfeiffera, znanego niegdyś w mieście naszem adwokata i deputowanego do Rady państwa.

— **„Pomoc"**, towarzystwo literatów i artystów, zawiązane w Krakowie z pobudki, danej przez pierwszy zjazd literatów i artystów, uzyskało już zatwierdzenie statutu swojego przez właściwą władzę i wejdzie w życie z dniem 1 marca b. r., w którym to czasie odbędzie się pierwsze walne zgromadzenie tego nowego, a bez wątpienia bardzo użytecznego stowarzyszenia. Celem jego bowiem jest niesienie pomocy członkom, dotkniętym ciężką chorobą, oraz wdowom i sierotom, po członkach pozostałym Pragnący przystąpić do towarzystwa, zgłaszać się winni do zarządu Koła artyst. literackiego w Krakowie. Członkami zwyczajnymi towarzystwa mogą być tylko artyści i literaci, składający rocznie przynajmniej 4 zł, albo jednorazowo 100 zł.; członkami popierającymi, mogą być wszyscy, składający jednorazowo na cele towarzystwa 50 zł., lub obowiązujący się do uiszczania wkładki rocznej w ilości 10 zł, wreszcie członkami honorowymi: mężowie, uznani za działających skutecznie dla dobra Towarzystwa, a wybrani przez walne zgromadzenie.

— **Pierwsze przedstawienie nowej opery** Wł. Żeleńskiego, *Konrada Wallenroda*, według informacyi *Czasu*, coraz lepiej się zapowiada. Dziennik ten powiada: Jakkolwiek nie można wymagać od opery lwowskiej, aby dała nam wykonanie takie, jakiegobyśmy dla tego dzieła pragnęli i na jakie tylko stać pierwszorzędne sceny miast stołecznych — to przecież sumienność przygotowań, pracowite próby, dokonywane codziennie pod kierunkiem samego kompozytora i przejęcie się tak dyrekcyi jak artystów ważnością rzeczy, dają wszelkie rękojmie, że wykonanie będzie sumienne i staranne. Publiczności naszej zwracać chyba nie potrzeba uwagi na doniosłość faktu przedstawienia nowej opery polskiej, której muzyka, jak to już samo nazwisko autora wskazuje, będzie poważną, a z której wiele prześlicznych ustępów poznała już muzykalna publiczność nasza. Libretto, przerobione z poematu Mickiewicza, zostało ułożone przez ś. p. Władysława Noskowskiego i Zygmunta Sarneckiego. Jak już donieśliśmy, w dniu zapowiedzianego pierwszego przedstawienia *Wallenroda*, w najbliższą sobotę, osobny pociąg wyruszy o godzinie 8 rano z Krakowa, aby tamtejszym zwolennikom talentu p. W. Żeleńskiego umożliwić uczestnictwo w tem przedstawieniu z oszczędzeniem pół dnia czasu Dla miłych gości zarezerwowana będzie odpowiednia liczba miejsc w sali.

— **Ogień kominowy** powstał wczoraj o godzinie 6 wieczorem w słodowni browaru pod l. 37 przy ulicy Gródeckiej, lecz, spostrzeżony wcześnie, został bezzwłocznie przez służbę domową ugaszony.

§ **Ruch telegraficzny.** Na liniach galicyjskich w przeciągu miesiąca grudnia 1884 roku a mianowicie: rządowych bezpłatnych 17, w służbie telegrafu i poczty 1.032, zapłaconych rządowych i prywatnych 41.155. Nadeszło depesz mianowicie: rządowych bezpłatnych 21, w służbie telegrau i poczty 5.491, zapłaconych rządowych i prywatnych 43.129. Przetelegrafowano depesz 120.478. Przeszło zatem przez linie galicyjskie depesz 211.323

— **Zapiski policyjne.** Skradziono p. P. na ulicy Gródeckiej, koło dworca kolei Karola Ludwika, z wozu, miastowe futro z czarnych krymskich baranków, z bobrowemi mankietami, pokryte ciemo-bronzowem suknem, wartości 150 zł.; Izraelowi Feder z Przemyślau, z wozu, koło Winnik, damskie suknie, jedną czarną, drugą żółtą jedwabną, a trzecią wełnianą, damski kapelusz z czarnego aksamitu, czarny wachlarz i czarny damski aksamitny płaszcz, łącznej wartości 150 zł. — Zgubiono: Teofil M., woźny, trzy banknoty po 50 zł. w drodze z poczty do kasy oszczędności przez ulicę Kościuszki.

— **Konsul austro-węgierski** w Chartumie, p. Marcin Ludwik Hansal, o którego zamordowaniu przez hordy samozwańczego proroka doniosły telegramy, pochodził z Morawy, gdzie jako syn ubogich rodziców przyszedł na świat r. 1823. Na życzenie rodziców oddał się zawodowi nauczycielskiemu, ale od pierwszej młodości ciągnęło go coś w świat szeroki. W r. 853, będąc już starszym nauczycielem ludowym w Wiedniu, przyłączył się do wyprawy misyjnej O. Ignacego Knoblechera, która nad górnym Nilem główną swoją stacyę założyła w Chartumie Hansal pozostał na tej stacyi jako sekretarz ks. Knoblechera i instruktor szkoły misyjnej dla nawróconych murzynów. W ciągu pierwszych pięciu lat pobytu w Chartumie i Gondokoro, kilkakrotnie urządzał wyprawy w głąb Afryki i dotarł aż do czwartego stopnia półn. szer. ku równikowi. Nauczył się w tym czasie dobrze języka arabskiego i języka plemienia Bari. Zdrowie jego opierało się wszelkim klimatycznym wpływom Sudanu. W Chartumie nabył Hansal małą realność na własność, cenią ją na 6.000 talarów. Jako c. k. konsul położył wielkie zasługi około wprowadzenia do Sudanu przemysłu austryackiego. Kiedy przed rokiem generał Gordon postanowił bronić się w Chartumie, i prawie wszyscy przedstawiciele państw europejskich opuścili to miasto, Hansal pozostał, biorąc pod swoją opiekę wszystkich zamieszkałych tam chrześcian. Bliższych szczegółów katastrofy, ktorej padł ofiarą, dotąd nie ma, do ostatniej jednak chwili jeszcze była nadzieja, że Mahdi uszanuje nietykalność osoby tego zasłużonego męża, tem bardziej, że pozostawał z nim w przyjaznej korespondencyi dyplomatycznej — Hansal ogłosił wiele cennych artykułów o stosunkach krainy nad górnym Nilem i opisów swoich wypraw.

— **Dobroczynna fundacya.** P. Loewenstein z Warszawy zamierza założyć w Nicei przytułek dla chorych dzieci wraz z apteką. Na przyprowadzenie do skutku tego zamiaru przeznacza tymczasowo sumę 150.000 fr. Komitet, złożony z 12tu osób, pomiędzy któremi znajduje się jeden Polak, p. Zienkowicz, zajęty jest obecnie wyszukaniem odpowiedniego miejsca na budowę pomieszczenia dla nowej instytucyi.

† **Kardynał ks. Flavio Chigi,** urodzony w Rzymie dnia 31 maja 1810, arcykapłan bazyliki Laterańeńskiej, wielki przeor zakonu św. Jana Jerozolimskiego, umarł w tych dniach w Rzymie Zmarły pochodził ze starożytnej rodziny rzymskiej, która wydała dwóch papieży Za drugiego cesarstwa był nuncyuszem apostolskim w Paryżu, a w r. 1856 delegatem papieskim na koronacyę cara Aleksandra II w Moskwie. Kardynałem mianowany został dnia 22 grudnia 1873.

— **W setnym piątym roku** życia umarła w tych dniach w Warszawie niejaka Michalina Przesmycka, która do ostatniej chwili zachowała zupełną przytomność i wyborną pamięć o dawnych rzeczach. Dopiero od lat 14 Przesmycka była wdową, mąż jej bowiem umarł w r. 1871 licząc lat 100 blisko. Na kilka miesięcy przed jego śmiercią staruszkowie obchodzili dyamentowe wesele, t. j. rocznicę 75-letniego pożycia.

— **Tyfus,** według *Agencyi półn.*, szerzy się groźnie w Kijowie.

— **Szczególniejszy testament** zostawił zmarły niedawno w Serecie, na Bukowinie, zamożny izraelita Aichner. Stracił on za życia wszystkie swoje dzieci, sześcioro, co uważał za karę bożą, zesłaną nań za grzechy innych ludzi; aż do śmierci też oczekiwał z dnia na dzień przyjścia na świat Messyasza, w nadziei, że ten wskrzesi jego dzieci, których sukienki nawet były na tę ewentualność zawsze przygotowane. Umierając zaś, oprócz kilku drobnych legatów, Aichner cały swój znaczny podobno majątek zapisał sam sobie — a to w ten sposób, że ma on być ulokowany na dobrym procencie, procenta mają być kapitalizowane nieustannie, a z przyjściem Messyasza i zmartwychpowstaniem prowowiernych, cały, powiększony procentami spadek ma być jemu, Aichnerowi, wręczony.

— **Pomnik Gordona.** Na ostatniem pesiedzeniu rady gminnej *city* londyńskiej podniesiony został wniosek o wzniesienie generałowi Gordonowi, kosztem korporacyi, pomnika w *city*.

— **Pamiętniki Ludwiki Michel,** słynnej komunardki paryskiej, odsiadującej jeszcze karę w więzieniu St. Lazare, wychodzić zaczną w tych dniach zeszytami, nakładem księgarni Roy. Powieściopisarz Barot, który był pośrednikiem pomiędzy autorką a wydawcą, podjął się ogładzenia stylu i przygotowania pamiętników do druku.

— **Bezpieczeństwo kas.** *Sowr. Izwiestyja* donoszą, że nareszcie wynaleziony został środek, zabezpieczający całość gotowizny w bankach i kasach. Środkiem tym jest, jak łatwo można się domyśleć, elektryczność, ten potężny czynnik, mający tak rozległe zastosowanie we wszystkich wynalazkach dzisiejszych. Sposób polega na tem, żeby tak szafy kasowe, jakoteż drzwi i okna zaopatrzyć w całą sieć drutów, które, łącząc baterye elektryczne z dzwonkami sygnałowemi, przy najmniejszem poruszeniu, zaalarmują zarząd banku, policyę, a nawet akcyonaryuszów. Pomysł wcale dobry — szkoda tylko, że znacznie pierwej przed odkryciem elektryczności wynaleziono proste, ale ostre pilniki, za pomocą których można z łatwością druty poprzecinać i tym sposobem dzwonki elektryczne zmusić do milczenia. Starzy zacofańcy twierdzą, że najlepszym środkiem zabezpieczającym całość bankowych kapitałów, jest „uczciwość" — ale niestety! środek ten coraz bardziej z mody wychodzić zaczyna.

⁂ **Przewodnika gimnastycznego** (organu Towarzystwa gimnastycznego „Sokół", we Lwowie) opuścił prasę nr. 2 z lutego r. b. — Treść: Życiorys ś. p. dr. Tadeusza Zulińskiego (z portretem). — Pogrzeb dr. Tadeusza Żulińskiego we Lwowie. — Sprawy towarzystw gimnastycznych polskich. — Kronika.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Bank Rolniczy we Lwowie.
(Ulica Karola Ludwika l. 1)

Dnia 17 lutego 1885.

Ceny à 100 kilo — *loco* Lwow.

Pszenica	gotowa .	7·25	7·80
usposobienie lepsze	. . .	—·—	—·—
Żyto	gotowe .	6·20	6·70
usposobienie spokojne	. . .	—·—	—·—
Owies usposobienie dobre	obroczny	6·25	6·75
Jęczmień	browarny	6 50	7 60
usposobienie spokojne			
Rzepak usposobienie lepsze	. . .	11·50	12·—
Groch	do gotow.	7·—	10·—
	obroczny	5·75	6·50
Wyka	. . .	—·—	—·—
usposobienie spokojne	. . .	5·50	6 —
Bobik	. . .	5·50	6·50
Hreczka poszukiwana	. .	7·25	8·—
Kukurudza usposobienie spokojne	. . .	5·25	7·25
Chmiel bez popytu	za 50 kilo	—·—	—·—
Koniczyna usposobienie spokojne	czerwona	45·—	54·—
	biała .	55·—	64·—
	szwedzka	50·—	70·—
Spirytus za 10.000	lt. prct.	26·50	27·—
bez popytu.			

Uwaga. Bank Rolniczy otworzył magazyny zbożowe na c-ntr. dworcu kolei Karola Ludwika we Lwowie, dokąd wszelkie wysyłki zboża adresować należy.

Bank rolniczy utrzymuje na składzie i w magazynach swoich: owies, kartofle stołowe, kartofle gorzelniane „Glissony", sporek olbrzymi, rzepak holenderski, groch „Victoria" biały i inne, ząb koński, amerykański „Virginia", lucernę francuską z Montpelier, koniczynę czerwoną, białą, szwedzką i wszelkie nasiona do posiewu wiosennego, przyjmuje zamówienia na maszyny i wszystko co się tyczy gospodarstwa, przemysłu i handlu.

Upraszamy o spieszne nadsyłanie zleceń na wszelkiego rodzaju nasiona, celem uregulowania transportów wagonowych.

---

* **Nowy rozkład jazdy** na galicyjskich kolejach państwowych, zaprowadzony został z dniem 15 bm. O ile z rozkładu wnosić można, bieg pociągów został znacznie przyspieszonym, również postarano się o odpowiednie połączenie z sąsiedniemi kolejami bez dłuższych przystanków na kończynach stacyj.

* **Handel olejami mineralnemi.** Ministerstwo handlu wydało w porozumieniu z ministerstwem spraw wewnętrznych na zapytanie władz politycznych rozporządzenie, w którem powiedziano, że obowiązujące dotąd postanowienia co do handlu olejami mineralnemi pozbawione zostały mocy obowiązującej wskutek noweli przemysłowej, że zatem handel cząstkowy olejami mineralnemi, uważanym być ma za przemysł wolny.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan udzielał przedwczoraj posłuchania i przyjmował pomiędzy innymi prezesa gabinetu hr. Taaffego, który przybył podziękować za życzenia, złożone mu osobiście przez Jego Cesarska Mość w dzień jego srebrnego wesela — dalej nowego generalnego konsula w Warszawie bar. Krausa, deputowanego do Rady państwa, Kochanowskiego, wreszcie deputacyę tarnowskiej rady miejskiej, złożoną z burmistrza dr. Rogoyskiego, ks. Walczyńskiego i dyrektora gimnazyalnego Trzaskowskiego, która prosiła o audyencyę w sprawie zatrzymania w Tarnowie stolicy biskupiej.

W apartamentach Najd. Cesarzewiczowstwa odbył się przedwczoraj obiad na 21 nakryć.

W tych dniach doniosły dzienniki, iż najstarszy syn Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika, Najd. Arcyksiążę Franciszek d' Este, zamierza w ciągu bieżącego miesiąca przedsięwziąć podróż do Egiptu. Według najnowszych dyspozycyj, podróż ta została odroczoną.

Vaterland pisze: Biskupi austryaccy zbierą się d. 19 b. m. w Wiedniu na konferencyę celem obradowania nad sprawą kongruy i porozumienia się nad krokami, jakie mają być przedsięte w tej kwestyi. Konferencyę tę zainicyowali, jak się zdaje, książęta kościelni należący do Izby panów, która w najbliższej przyszłości zostanie powołaną do stanowczego oświadczenia się co do przedłożonego Radzie państwa, ewentualnie zaś Izbie wyższej, projektu kongrualnego. Biskupi, posiadający miejsce i głos w Izbie wyższej, pragną postępować w tym przedmiocie w ścisłem porozumieniu z biskupami wszystkich krajów przedlitawskich. *Presse* wyraża nadzieję, że konferencya zajmie stanowisko rządu.

Izba panów zbierze się na pierwsze poświąteczne posiedzenie dnia 24 b. m. Na porządku dziennym znajdują się, oprócz pierwszych czytań, drugie czytanie traktatu nawigacyjnego z Francyą, dalej projekt ustawy w sprawie urządzenia rezydencyi dla grecko-katolickiego biskupa w Stanisławowie, przedłożenie o budowie zakładu karnego dla mężczyzn pod Praga i kilka spraw mniejszej wagi.

Do *Polit k* telegrafują, że rozprawy budżetowe w Izbie deputowanych rozpoczną się w poniedziałek d. 23 b. m.

Do tegoż dziennika donoszą, że przebywający w Wiedniu deputowani uważają sytuacyę jako zupełnie spokojną i wyjaśnioną, a że tak jest w istocie, na to znajdzie się bardzo wymowny dowód na najbliższych posiedzeniach Izby. Potwierdza się również wiadomość, iż zwrot posłów centrum ku lewicy był tylko chwilowy.

Organ kilku deputowanych tej frakcyi, *Grazer Volksblatt* pisze, że przy ostatniem głosowaniu decydowała jedynie i wyłącznie kwestya ekonomiczna; tak wniosek Rufa, jak i głosowanie nad nim nie były wcale skierowane ani przeciw prawicy, ani przeciw rządowi i w żadnym razie nie moga mieć znaczenia skłaniania się ku zwiazkowi z lewicą.

Fremdenblatt pisze: Delegaci rady nadzorczej kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej, którzy udali się do Bukaresztu celem prowadzenia dalej rokowań w sprawie zakupna przez rząd tamtejszej linii rumuńskiej, powrócili już do Wiednia. Rokowania zostały istotnie przerwane, a mianowicie z powodu wygórowanych, jak twierdzą Rumuni, pretensyj towarzystwa pomienionej kolei. Sprawa cała skomplikowała się głównie przez to, iż właśnie ustąpiło dawne ministerstwo a utworzyło się nowe. Pierwsze nie miało naturalnie w tem interesu, aby prowadzić dalej negocyacye, nowe zaś nie zostało jeszcze do nich wciągnięte. Pomimo to, zdaje się, iż w tej sprawie nie wyrzeczono jeszcze ostatniego słowa.

Senat francuski przystąpił do dalszego sprawdzania wyborów senatorskich. Na wniosek Tolaina wybrano trzy komisye, które się mają zająć rozpatrzeniem aktów wyborczych departamentu Finistère. Według sprawozdania senatora Chalamet, wybrano w tym departamencie jedenastu senatorów ze stanu duchownego. Relacye prefekta mówią o nadużyciach przy wyborach.

Rząd otrzymuje od władz prowincyonalnych coraz bardziej niepokojące sprawozdania o uchwałach zgromadzeń robotników bez zajęcia. Zgromadzenie w Vierzon uchwaliło coś w rodzaju ultimatum; w pierwszym bowiem punkcie uchwały mówią robotnicy, że „postanowili zwalczać wszelki opór i raczej zginąć w ostatecznej walce, niż umierać z głodu i zimna". Drugi zaś punkt opiewa: „Ze względu na obowiązek szanowania o ile możności krwi ludzkiej, wzywają robotnicy władze, ażeby bezzwłocznie za pomoca wykonania robót korzystnych, dokonały sprawiedliwszego rozdziału posiadania". Jest to więc groźba, która zapowiada środki rewolucyjne i wobec której władze nie moga tolerować tego rodzaju uchwał.

Pol. Corr. zapewnia w korespondencyi z Londynu, że porozumienie mocarstw w kwestyi uregulowania finansów egipskich nie może już podlegać wątpliwości, a zbierający się jutro parlament angielski nie podniesie żadnego pod tym względem protestu, ponieważ w układzie uwzględniono z góry wszelkie przewidywane zarzuty.

Dalej donosi *Pol. Corr.*, że wobec rychłego podpisania międzynarodowej konwencyi w sprawie finansów, zbierze się w Kairze komisya międzynarodowa, ażeby wypracować szkic projektu o wolności kanału suezkiego. Szkic ten ma posłużyć za podstawę dla ostatecznego projektu.

Były poseł angielski Layard w piśmie wystosowanem pośrednio do ministerstwa twierdzi, że Anglia po odzyskaniu Chartumu, musi go oddać sułtanowi.

Donoszą w depeszach z Londynu, że obok gorączkowych przygotowań zbrojnych, krzyżują się rozmaite prądy, wywołane intrygami, przedewszystkiem Blunta, który pracuje w interesie Mahdiego, a dalej aż trzech reprezentantów sułtana: Musurusa, Hassana Fehmiego i Hobarta-baszy, z których każdy ma inne instrukcye, wiodące do jednego celu przez użycie rozmaitych środków i osób. — Tymczasem jednak prawdziwą niespodzianką, która wywołała konsternacyę w agentach sułtańskich, jest mianowanie Hassana, brata kedywa, komisarzem cywilnym przy Wolseleyu. W Konstantynopolu mianowanie to młodego księcia obudziło obawy, czy Anglia tym udziałem brata wicekróla w pacyfikacyi Sudanu, nie przygotowuje sekundogenitury nad górnym Nilem.

Neue fr. Presse otrzymuje z Londynu następującą depeszę: Sprawa Heratu, pomimo zawikłania w Sudanie, obudza tutaj rozdrażnienie *Times*, widocznie z inspiracyi półurzędowej ogłasza na podstawie rokowań dyplomatycznych dni ostatnich, memoryał o misyi Lessara do Londynu i dowodzi, że aneksyjne pretensye Rossyi nad rzeką Kuszk są nieusprawiedliwione i groźne dla Anglii. *Times* zapewnia, że misya Lessara doznała zupełnego niepowodzenia, a rząd angielski okazał niezwykłą stanowczość w odrzuceniu pretensyj rossyjskich.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 18 lutego. (*Tel. pryw.*) Doniesienia czeskich dzienników o zwycięztwie Czechów przy wyborach do Izby handlowej w Pilznie, zdają się być, co najmniej, przedwczesne, albowiem skrutynium rozpocznie się dopiero we czwartek.

Grac, 18 lutego. Pogrzeb dr. Keiserfelda odbył się wczoraj wśród ogromnego udziału publiczności. Namiestnik, który osobiście nie mógł przybyć, nadesłał wspaniały wieniec. Nad grobem miał mowę marszałek krajowy.

Berlin, 18 lutego Parlament uchwalił ustawę o zamknięciu granicy (*Sperrgesetz*) wraz z wnioskami, według których przy dostawach, będących następstwem kontraktów, zawartych przed 15 stycznia, ma obowiązywać dotychczasowa ustawa o cłach. Przyjęto również wniosek, według którego także nasiona olejne, oliwa w beczkach i mąka wzmacniająca (*Kraftmehl*) mają podlegać przepisom o zamknięciu. Ustawa postanawia dalej, że cła przywozowe od mąki, za zboża i od win musujących mogą być wskutek rozporządzenia kanclerza podniesione do tej wysokości, na jaką zezwolił parlament przy drugiem czytaniu noweli taryfowej.

Berlin, 18 lutego. (*Tel. pryw.*) Stronnictwo narodowe uczyniło w parlamencie wniosek o danie zezwolenia na wschodnio-azyatyckie, australskie i afrykańskie linie parowcowe.

Komisya parlamentarna odrzuciła projekt ustawy o pocztowych kasach oszczędności.

Paryż, 18 lutego. (*Tel. pryw.*) Wczorajszej nocy nieznani złoczyńcy rozbili na placu Opery sklep jubilera Gabriela i zrabowali kosztowności, których wartość wynosi franków 400.000.

Paryż, 18 lutego. Podpisany przez 300 studentów protest przeciw manifestacyi niemieckich socyalistów na pogrzebie Juliusza Vallesa powiada: Honor młodzieży francuskiej włożył na nią obowiązek niedopuszczenia manifestacyi niemieckiej, którаby była wyzwaniem opinii kraju. (Według wczorajszego telegramu, socyaliści niemieccy złożyli na trumnie Vallesa wieniec, co dało powód do bójki, i wywołało powyższy protest studentów. *Przyp. Red.*)

Rzym, 18 lutego. Minister Mancini, odpowiadając w Izbie na interpelacyę, oświadczył, iż działałby wbrew obowiązkowii uświęconemu przez zwyczaj parlamentarny, gdyby chciał potwierdzać lub prostować *resumé*, ogłoszone przez biura telegraficzne. Gdy rząd przedłoży odnośne dokumenta, wtedy będzie mógł liczyć na to, iż Izba uzna jego postępowanie jako właściwe, rozsądne i zgodne z interesami kraju.

Londyn, 18 lutego. (*Tel. pryw.*) Porozumienie w sprawie Egiptu, z wyjątkiem kilku mniej ważnych szczegółów, zostało już osiągnięte i będzie podpisane jeszcze przd otwarciem parlamentu. Sułtan domaga się nowej pożyczki, którąby poręczyła Anglia.

Zabiegi Hassana Fehmi, aby spowodować rząd brytyjski do oświadczenia w sprawie okupacyi portu Massouah przez Włochy, pozostały bez skutku.

Opozycya parlamentarna uchwaliła udzielić rządowi wotum nagany, i domagać się tylko częściowego zreorganizowania gabinetu.

Londyn, 18 lutego. *Times* w depeszy z Aleksandryi z dnia 17 b. m. zaprzecza doniesieniu o wymarszu generała Wolseleya do Corti. Depesza dodaje przytem, iż nie zaszło nic takiego, coby w ogóle mogło usprawiedliwić bezzwłoczny wymarsz Wolseleya do Corti.

Ateny, 18 lutego. Izba deputowanych 108 głosami przeciw 104 gł. przyjęła mocyę, oświadczającą, iż gabinet nie może liczyć nadal na zaufanie Izby. Ministerstwo skutkiem tego podało się do dymisyi.

Port-Said, 18 lutego. Druga ekspedycya włoska przybyła tutaj 16 b. m.

Kair, 18 lutego. Książę Hassan wyjedzie jutro do Corti.

Paryż, 18 lutego. Depesza z Shanghai do *Ag. Havasa* potwierdza wiadomość o zatopieniu dwóch okrętów chińskich przez francuskie łodzie torpedowe. Trzy okręty chińskie pod osłoną gęstej mgły zdołały się schronić do Chihaj.

Londyn, 18 lutego. Generał Wolseley donosi z Corti: Dnia 13 b. m. transport rannych został na drodze z Metameh napadnięty przez powstańców z Chartum. Po półtoragodzinnej walce, gdy Anglikom nadeszły posiłki cofnął się nieprzyjaciel.

Według *Timesa* opozycya zamierza z powodu polityki egipskiej wnieść wotum nieufności dla gabinetu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 17 lutego 1885, godzina 1 min. 50. Alp. Tow. górn. 46·60, Węg. akcye kredyt. 314·—, Akcye anglo-austr. 107·50, Akcye banku Union 77 75, Akcye kolei Karola Ludwika 268·20, Akcye kolei północnej 245·25 Akcye kolei południowej 142·80, Akcye kolei Alföld 186·—, Akcye kolei Elżbiety 304·86, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 216·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 176·50, Wiedeńskie losy 125·25, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 108·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 102·—, Losy regulacyi Cisy 118·30, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 98·27, Akcye banku związkowego 106·60, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·30—, Węgierskie losy 18·75, Marka niemiecka —·—, Usposobienie silne.

Wiedeń, 17 lutego 1885 r. godzina 5 minut 37. Akcye kredytowe 304 25, Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 269·50, Południowa —·—, Renta papierowa 83·52, Galic. listy zastawne 101·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 9·81—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 18 lutego 1885 r., godzina 10 min. 36, Akcye kredytowe 304·40, Anglo-Austr. 107·25, Unionbank 78·25, Kolej Karola Ludwika 270·—, Południowa 142·80, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1883 91·—, Napoleondor 9·81—, Rubel papierowy 1·30¼. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Pociągi kolejowe

od 20 maja 1884
podług zegaru lwowskiego

przychodzą do Lwowa:

Ze Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 8 min. 20 pociąg mięszany, po południu o godz. 4 min. 37 pociąg osobowy i o godz. 2 min 50 w nocy pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze: o godz. 10 min. 13 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 42 po południu pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz, 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 5 rano i o g. 4 min. 10 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min. 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 3 po południu pociąg mięszany i o godz. 6 min. 35 rano pociąg mięszany lokalny.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 5 min. 42 po południu pociąg kuryerski, o godz. 12 min. 31 po południu i o godz. 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze: o godz. 6 min. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 57 po południu i o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany, o godz. 11 min. 40 przed południem pociąg osobowy i o godz. 7 min. 10 wieczór pociąg mięszany.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa

dnia 18 lutego 1885.

Hotel George'a

Pp. F. Skrochowski z Ropy. M. Komarnicki z Horpina. M. Paygart z Zacisza. Dr. M. Fedorowicz z Ropy. O. Schnell z Firlejówki. K. Arendt z Berlina.

Hotel Francuski

Pp. I. Bajewski z Horodyszcza. A Stecki ze Srodopolec. I. hr. Wiśniewska z Krystynopola.

Hotel Langa

Pp. I. Tepper z Wiednia. L. Bażan z Krakowa. M. Makowska z Podola-ros.

Hotel Angielski

Pp. M. Kopkowski z Kopeczyniec. I. Ziubr z Kotuzowa. W. Wiśniewski z Ciemierzyniec. A. Wolfram z Makoniówa W. Lampecki z Komarna.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 18 lutego 1885.

Barometr 727.65mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 4.8 C. Psychrometr wilgotny 4.3 C. Prężność pary 5.9mm. Wilgoć 92 %. Zachmurzenie 10 Wiatr SW3. Ozon 9.

Temperatura powietrza 3.8°R.

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 753 15mm.
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 7 1°C
Najniższa temperatura w nocy 1 3 C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie

$\varphi = 49°50'$ $\lambda = 41°41'$ w. $= 340^m,5$.

Dla 19 lutego 1885

E. = $14^m\ 1,^s_{59}$. $\Theta_0 = 21^h\ 58^m\ 7,^s_{79}$.

Zachód słońca 18go lutego o 5h. 23m. 0; wschód o 1.h. 5m., 1.

W lutym nastąpi ostatnia kwadra księży[ca] 6d 12h 13m, 7; nów 14d 15h 57m, 9; pierwsza kw[a]dra 22d 0h 7m, 1; pełnia 28d 17h 36m, 5.

Księżyc będzie się znajdywać w punkcie o[d]ziemnym (Apogeum) 9d 13h, 5; w punkcie prz[y]ziemnym (Perigeum 25d 13h, 5.

Równanie czasu będzie przez cały mies[iąc] dodatnie, wskutek czego zegary zwykłe, wyprzed[zać] będą zegary słoneczne, o ilość E. w prawdzi[we] południe.

Średni stan barometru, zredukowany do p[o]ziomu Adryatyku, jest na luty dla Lwowa 766.[2] średnia temperatura $-1°,_5$C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

17 lutego 1885	2h	9h	12h
Stan barometru w milimetr.	$724,_{42}$	$723,_{98}$	$722,_8$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$+6,_1$	$+4,_8$	$+4_8$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$+4_6$	$+3,_0$	$+4_2$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	5_5	$4,_9$	5_8
Wilgotność powietrza względna w %.	78	79	90
Stan nieba.	8	4	10
Kierunek wiatru	sw	sw.	ssw.
Moc wiatru.	3	2	2
Ilość opadu mierzonego do 2h $5,^{mm}_0$ deszcz.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. $+8,_{10}$			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. $+1_6$			

(N. B. 18/2 1885 od 12h w połud. do 12h w połud. 19/2 1885).

Przy wietrze przeważnie południowym i temperaturze średniej dnia około +5°C., niebo zamglone, powietrze słotne, deszcz, mgła. Zachodzi obawa dłuższej niepogody

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 17 lutego 1885.

	płacą zł. ct.	żądają zł. ct.
walutą austr.		
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	267 —	270 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	215 —	218 —
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	283 —	288 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	237 —	242 —
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99 45	100 45
„ „ „ 4 pr. w. a.	91 75	93 —
„ „ „ 5 pr. okresowe	99 45	100 45
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41 1/2 l.	87 25	88 25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 —	102 —
„ „ „ 5 pr. w. a.	96 60	97 60
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . .	98 60	99 60
Listy dłużne g. Z. kr. wł. dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	58 —	60 —
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a. w likwidacyi	58 —	60 —
4 1/2 prc. kraj. listy zastawne	91 —	92 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101 50	102 50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.	— —	— —
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi . .	96 75	97 75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102 75	104 —
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4 1/2 pr. wa.	90 60	91 60
5. Losy miasta Krakowa . .	17 —	19 —
„ „ Stanisławowa	22 50	24 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 71	5 81
Dukat cesarski	5 75	5 85
Napoleondor	9 75	9 85
Półimperyał	10 —	10 12
Rubel rossyjski srebrny . . .	1 54	1 64
„ „ papierowy . .	1 29	1 31
100 marek niemieckich	60 20	60 90
Srebro	— —	— —
Kupony w srebrze	— —	— —

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 14 lutego 1885.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	83.30	83.45
luty-sierpień	83.45	83.60
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	83.85	84.—
kwiecień-październik	83.95	84.10
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	126.90	127.40
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	138.—	138.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	142.—	142.50
„ „ 1864 po 100 złr. . . .	174.—	174.25
„ „ 1864 po 50 złr.	172.50	173.—
Renty Com. po 42 lir. austr. . . .	43.—	45.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	153.—	153.75
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881 . .	99.10	99.25
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	106.60	106.75
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	101.50	102.50
Galicyi	102.—	102.75
Niższej Austryi	105.—	106.25
Siedmiogrodu	102.20	102.70
Węgier	103.—	103.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	107.—	107.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	303.30	303.60
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	655.—	665.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł. .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł. . .	864.—	866.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	528.—	530.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	235.25	236.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł. .	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k. . .	2462	2467
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. .	268.50	269.—
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. war.	215.50	215.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	306.30	306.60
Połud. kol. panstw. po 200 zł. w. a.	144.20	144.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	180.50	181.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w. złocie w 40 l.	98.25	98.75
„ „ „ premiowe po 3 pr.	97.—	97.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.50	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	102.—
„ „ „ „ w 36 l. 5 1/2 pr.	99.50	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. . .	91.50	92.50
„ „ „ „ po 5 prc. . .	99.70	100.20
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.70	100.20
Gal. banku hip. po 6 prc. . . .	101.—	101.50
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc. .	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc. .	102.65	102.85
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 1/2 prc. .	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5 1/2 prc. .	102.75	103.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.50	101.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze . . .	100.—	—.—
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	105.60	106.—
„ „ po 100 zł. w. a.	102.—	—.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4 1/2 prc.	100.—	100.25
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal) . .	99.50	100.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865 . .	82.50	83.—
z r. 1867 . .	89.40	89.80
z r. 1868 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal kol. a 200 zł. 5 pr. w. a. .	99.90	100.30
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	178.—	178.50
Clarego po 40 zł. m. k.	43.25	44.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114.—	115.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.—	19.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	23.—	23.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	45.75	46.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	38.75	39.25
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.25	14.50
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	9.10	9.40
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.50	20.—
Salma po 40 zł. m. k.	54.25	54.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.25	49.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.75	25.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . . .	130.—	131.50
„ „ po 50 zł. w. a. . . .	67.—	69.—
Waldsteina po 2[0] zł. m. k.	29.75	30.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	37.40	37.90
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	123.90	124.15
Paryż za 100 fr.	48.85	48.90
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.80.—	5.82.—
„ pełnej wagi	5.77.—	5.79.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.77.50	9.78.50
Rossyjski imperyał	10.07.—	10.09.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy.		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4 1/2 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4 1/2 prc. krajowe listy zastawne	91.—	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 17 lutego 1885.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	83	45
„ „ „ w srebrze .	84	—
Renta w złocie	106	75
5 prc. austr. rent marcowa	99	05
Akcye banku wiedeńskiego	865	—
„ „ kredytowego	303	50
Londyn	124	30
Srebro	—	—
Napoleondor	9	81
Dukat cesarski men.	5	81
100 marek niemieckich	60	55

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 5528. (1100 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w dniach 4 marca, 8 kwietnia i 21 maja 1885, o godzinie 10 rano, licytowaną będzie w sądzie tutejszym realność pod ld. 31 w Artasówce położona, na nieletnich spadkobierców Hryńka Wysockiego intabulowana, celem zaspokojenia pretensyiBorucha Hermelina pto 110 złr. zpn.

Cena wywołania 1155 zł. wadyum 10prc.

Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze.

Kulików, 25 grudnia 1884.

L. 5763. (1101 1 -3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie Borucha Hermelina przeciw Hawryłowi Warszawskiemu pto 100 złr. zpn. w dniach 19 marca, 9 kwietnia i 6 maja 1885, o godzinie 10 rano licytowaną będzie w sądzie realność pod l. 113 w Kłodnie wielkiem położona, na dłużnika intabulowana.

Cena wywołania 645 zł. wadyum 10prc.

Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze.

Kulików, 28 grudnia 1884.

L. 9881. (408 1—3)

C. k. sąd powiatowy podaje do publicznej wiadomości iż w sprawie i na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Janowi Czerybie pto 150 zł. a. w. celem zaspokojenia resztujących rat, każdej po 11 zł. 25 ct. z 9 proc. od dnia zapadłości każdej raty, bieżącemi odsetkami zwłoki, tudzież resztującego kapitału 31 zł. 27 ct. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. k. 86, lwh. 22 w Zapałowie położonej, dłużnika Jana Czeryby własnej w dniach 30 marca, 30 kwietnia i 19 maja 1885 każdym razem o godz. 10 rano w sądzie tut. z tem przedsięwziętą zostanie, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie i poniżej tej ceny jednakże nie niżej jak za sumę wyrównywającą wszystkim realność tę obciążającym długom hipotecznym sprzedaną będzie.

Gdyby na powyższych terminach sprzedaż tej realności do skutku nie przyszła, wyznacza się celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 1go czerwca 1885 o godzinie 10 rano, na który obie strony, jako też wierzycieli hipotecznych pod rygorem §. 148 ust. sąd. wzywa się.

Cenę wywołania stanowi suma 600 zł a. w.

Wadyum wynosi 60 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Lubaczów dnia 30 grudnia 1884.

L. 5084. (1102 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia, iż celem wydobycia wierzytelności Anny Wiochowej w kwocie 1000 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 23go m.r.a 1885 i 20go kwietnia 1885 każdym razem o godz. 10 z rana przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 251 w Mielcu położonej dłużnika Mateusza Toczyńskiego własnej, która na tychże terminach jedynie za lub powyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 1560 zł., wadyum 156 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli tych którzyby po dniu 15 czerwca 1884 do tabuli na realność pod N. 251 w Mielcu dłużnika własnej weszli, lub którymby uchwała licytacyjna wcale nie lub wcześnie przed terminem doręczoną być nie mogła, ustanawia się p. Antoniego Fibicha c. k. notaryusza w Mielcu.

Reszta warunków licytacyjnych, extrakt hipoteczny i akt oszacowania w registraturze tusądowej mogą być przejrzane.

Mielec dnia 29 grudnia 1884.

L. 60. (399 1—3)

Sąd miejsko delegowany rzeszowski ogłasza, iż w dniach 27 marca, 28 kwietnia i 29 maja 1885 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 13 w Drabiniance położonej, wedle wykazu hipotecznego 149 księgi gruntowej gminy katastralnej Drabinianka, dłużniczki Anny Cieślickiej własnej, na rzecz Izaaka Holleschütza o 280 zł. wa. z pn. w terminach wyznaczonych za cenę szacunkową 155 zł. w. a. lub wyżej tejże.

Gdyby na tych terminach sprzedaż nie nastąpiła, natenczas na trzecim terminie ułożone będą lżejsze warunki licytacyjne, poczem na trzecim terminie, który będzie w tym celu wyznaczonym, realność ta za jakąkolwiek kwotę sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 15 zł. 50 ct. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, 3 stycznia 1885.

L. 6744. (413 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 5 rat po 18 zł. i jednej raty w kwocie 18 zł. 23 ct. aw. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 37 w Matysowce położonej, wykazem hipotecznym l. 70 księgi głównej gminy katastralnej Matysówki objętej, na imię Mechla Versteindika zaintabulowanej w dniach:

27 marca,
27 kwietnia i
27 maja 1885

z terminem do ułożenia ułatwiających warunków na dzień 29 maja 1885 każdym razem o 10 godz. rano.

Cena wywołania 1400 zł.

Wadyum 140 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, 30 listopada 1884.

Licytacye.

L. 14856. (613 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni ogłasza, iż celem zaspokojenia sumy 144 złr. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. 48 we Woli drwińskiej położonej Wojciecha i Maryanny Pobiedaczów własnej ciała tabularnego niestanowiącej w sądzie tutejszym na dniu 26 marca 1885 o godzinie 10 rano, na którym to terminie realność ta za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Protokół opisania i oszacowania oraz reszta warunków mogą być w registraturze przejrzane.

Bochnia, dnia 18 grudnia 1884.

L. 7621. (1055 2—3)

Dnia 16 marca dnia 16 kwietnia i dnia 18 maja 1885 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna publiczna licytacya realności lk. 22 lwh. 22 w Bilczycach masy spadkowej Jędrzeja Grabowskiego własnej na pokrycie pretensyi Florentyny Łackowskiej w kwocie 150 złr. wa. zpn.

Cena wywołania wynosi 4600 złr. wadyum 461 złr. wa. Resztę warunków wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszej sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Dobczyce, dnia 23 grudnia 1884.

L. 1506. (786 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu przedsięweźmie w celu zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 250 zł. a względnie zalegających 18 rat pożyczkowych po 18 zł. 75 ct. w. a. z pn egzekucyjną publiczną sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 154 w Rajbrocie leżącej według wyk. hip. l. 154 gm. kat. Rajbrot na imię Katarzyny Bodurkowej zapisanej w terminach dnia 24 marca 1885, 22 kwietnia 1885 i 27 maja 1885 każdym razem o godzinie 10tej rano.

Cena szacunkowa 520 zł.

Wadyum wynosi 52 zł.

Wiśnicz, dnia 17 stycznia 1885.

L. 1167. (1040 2—3)

Krakowski sąd deleg. miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Katarzyny z Kusiów Drabikowej i nieobjętej masy spadkowej po Maryannie z Kusiów Homikowej w kwotach po 28 zł. 63 ct. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 26. marca 1885 i 24 kwietnia 1885 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności lk. 7 w Prądniku białym położonej Wojciecha Kusia własnej jak niemniej parcel 432 i 489/2 z powyższej realności wyłączonych odrębne ciało hipoteczne stanowiących wyk. hip l. 60 grunt. gm. własność małol. Jana, Franciszki, Elżbiety, Józefa i Anieli Sękarów oraz pełnoletniej Maryanny Sękarowej stanowiących.

Cena wywołania realności pod l. k. 7 wynosi 282 zł. zaś cena wywołania parcel pod l. 60 wynosi 279 zł. 28 ct.

Wadyum dla realności l. k. 7 wynosi kwotę 29 zł. zaś dla realności lwh. 60 kwotę 28 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin dnia 27go maja 1885 o godz. 10 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Kazimierz Smolarski z substytucyą adw. dra Franciszka Paszkowskiego w Krakowie.

Kraków 22 stycznia 1885.

L 21706. (755 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 97 zł. 43 ct. z pn. przymusowa sprzedaż połowy realności pod lk. 41 w Płotyczy położonej, wedle wyk. hipt. l. 27 i 32 Ignacego Drzewińskiego własnej, w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi

I. 30go marca,
II. 30go kwietnia i
III. 1go czerwca 1885,

każdym razem o godz. 9 rano, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 350 zł. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol, dnia 6 grudnia 1884.

L. 20903. (754 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 108 zł. 17 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 90 w Bajkowcach położonej, wedle wyk. hipt. l. 110 Romana Szulika własnej, w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi

I. 30go marca,
II. 30go kwietnia i
III. 1go czerwca 1885,

każdym razem o godz. 9 rano, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 600 zł. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol dnia 6 grudnia 1884.

L. 17514. (1052 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. celem zaspokojenia wierzytelności banku zaliczkowego w Stanisławowie w kwocie 420 zł. z pn. przeprowadzi dnia 26 lutego 1885, dnia 17 marca 1885 i dnia 16 kwietnia 1885 o godz. 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusową sprzedaż realności dłużników Semka i Sawki Wojtowiczów i Teodora Fartuszyńskiego własnych w Hanusowcach pod l. d. 28, 108 i 142 położonych, a to dla każdej tej realności z osobna a mianowicie realności Semka Wojtowicza wyk. hip. l. 126 w 1/3 części, wyk. hipot. 127 w 1/2 połowie, wyk. hip. l. 128 w 1/3 części i wyk. hip. 130 w całości objętej realności Sawki Wojtowicza wyk. hipot. l. 126 w 1/3, wyk. hip. 127 w 1/2 połowie, wyk. hip. 128 w 2/3 częściach i wyk. hip. 129 w całości objętej i realności Teodora Fartuszyńskiego wyk. hip. l. 257 w całości objętej. Każda ta realność będzie tylko najmniej za cenę szacunkową przy powyższych terminach sprzedaną.

Gdyby ceny szacunkowej nie ofiarowano, na ten wypadek wyznacza się na dzień 16 kwietnia 1885 o godz. 4 po poł. termin do ułożenia warunków ułatwiających.

Cena wywołania dla pierwszej realności stanowi 175 zł. a wadyum wynosi 18 zł., dla drugiej 485 zł. zaś wadyum 49 zł. a dla trzeciej 105 zł. a wadyum 11 zł. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Wurzel.

Stanisławów 14 listopada 1884.

L. 3366. (787 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pierwotnej 350 zł. aw., a względnie zalegających rat, tudzież resztującej kwoty 230 zł. 19 ct. aw. z p. n. na rzecz Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 4 w Lipnicy górnej położonej, według wyk. hipot. l. 4 na masę spadkową śp. Kazimierza Krzaczka zapisanej, a na 1400 zł. aw. oszacowanej w trzech terminach, a to:

dnia 24 marca,
dnia 22 kwietnia i
dnia 27 maja 1885

każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie powiatowym.

Wadyum wynosi 140 zł. aw.

Wiśnicz, 15 stycznia 1885.

L. 3915. (1042 2—3)

W dniu 26 marca 1885 godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym w sprawie i na rzecz gminy miasta Lubaczowa przeciw nieobjętej masie spadkowej śp. Michała Mudryckiego celem zaspokojenia wierzytelności w resztującej kwocie 275 zł. 10 ct. wa z pn. na koszt i niebezpieczeństwo kontraktołomnego Iwana Liszkowca relicytacya dłużniczej realności pod lk. 65 sek. I w Lubaczowie wyk. hip l. 887 ks. gr. tejże gminy objętych, a względnie w skład takowej wchodzących gruntów w protokole zastawniczego opisania p d poz. II. III, IV, V i VI poszczególnionych, z tem, iż cenę wywołania stanowić będzie suma 1050 zł. 50 ct. za jaką realność ta poprzednio była sprzedaną i że grunta te na terminie tym także i niżej tej kwoty jednakże nie poniżej sumy wyrównywającej wszystkim na realności tej zahipotekowanym długom sprzedaną zostaną.

Gdyby sprzedaż tych gruntów na powyższym terminie do skutku nie przyszła, wyznacza się z pominięciem drugiego terminu licytacyjnego do ułożenia używających warunków termin na dzień 7 kwietnia 1885 godzinę 10 rano, na który obie strony i wszystkich wierzycieli hipotecznych pod rygorem §. 148 ust. sąd. wzywa się.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania poprzedniego opisania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Lubaczów, 31 grudnia 1884.

L. 6730. (1071 2—3)

C k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi na zaspokojenie przyznanego Ludwice 1 Mikurdowej 2 Szelągowej odszkodowania 555 zł. 80 cent. z pn. przymusową publiczną sprzedaż realności lwh. 59 ks. gr. Staniątki objętej a Jana Muchy własnej, w trzech terminach licytacyjnych, a to:

dnia 12 marca,
dnia 16 kwietnia i
dnia 21 maja 1885

każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena szacunkowa wywoławcza tej realności wynosi 370 zł.

Wadyum zaś 37 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, 27 grudnia 1885.

L. 17114. (1053 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności banku zaliczkowego w Stanisławowie w kwocie 310 zł. aw. z pn. odbędzie się dnia 26 lutego, dnia 17 marca i dnia 13 kwietnia 1885 o godzinie 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Michała Bazana własnej, wykazem hip. l. 87 gminy Mykietyńce objętej, i realności Jereny Ostapów własnej, wyk. hip. l. 183 tejże samej gminy objętej, a to dla każdej realności z osobna, które przy trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej, a to dla pierwszej w kwocie 199 zł., a dla drugiej w kwocie 233 zł. ustanowionej sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowią powyższe ceny szacunkowe a zakład wynosi 20 zł. i 24 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Wurzel.

Reszta warunków, akt ocenienia i wykaz hip. są w tut. registraturze do przejrzenia wyłożone.

Stanisławów, 13 listopada 1884.

L. 30839. (749 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie celem zaspokojenia wierzytelności galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w kwocie 2583 zł. 46 ct. a. w. przeprowadzi w dniach 24 marca, 28 kwietnia i 28 maja 1885 każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym w biurze pod l. 9 przymusową publiczną sprzedaż dóbr tabuiarnych Radwanowice wedle wyk. hipot. 575 księgi głównej tabularnej gminy katastralnej Radwanowice vol. XV. pag. 39 karta B. poz. 1 będących własnością Dr. Wiktora Ambrożego 2 im. Nałęcz z Włynia Włyńskiego.

Cenę wywołania stanowi kwota 47230 zł. a. w., poniżej której dobra te na pierwszych dwóch terminach sprzedane nie będą, na trzecim zaś przynajmniej za cenę kupna wyrównywającą sumie długów dobra te obciążających.

Wadym wynosi 4723 zł. a. w.

Celem ułożenia przystępniejszych warunków wyznaczono termin na dzień 28 maja 1885 o godzinie 11 przed południem.

Resztę warunków, oraz wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Boroński.

Kraków, 12 grudnia 1884.

Zl. 8094. (973 2—3)

Beim dem k. k. Bezirksgerichte in Halicz wird zur Befriedigung der durch Leisor Schlosser wider Nathan Joel Nagelberg ersiegten Forderung pr. 300 fl. ö. W. sNG. die öffentliche Veräußerung der dem Schuldner Nathan Joel Nagelberg gehörigen, in Mariampol sub CN. 16 gelegenen, laut dom. I pag. 15 nr 3 haer. auf dessen Namen intabulirten Realität in 2 Terminen am 10. März und 22 April 1885, jedesmahl um 10 Uhr Vorm. nur für oder über den Schätzungswerth stattfinden. Der Ausrufungspreis beträgt 2080 fl. Das Vadium 208 fl. ö. W. Der Schätzungsakt und die Lizitationsbedingnisse können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Zur Verfassung der erleichternden Lizitationsbedingungen wird der Termin auf den 4. Mai 1885 um 10. Uhr Vorm. bestimmt. Zum Curator ist der k. k. Notar Dr. Przemyck in Halicz bestimmt.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Halicz, am 11. December 1884.

Zl. 24285. (753 2—3)

Von Seiten des k. k. städtisch-delegirten Bezirksgerichtes in Tarnopol wird hiemit bekannt gegeben, daß zur Hereinbringung der Forderung des Chaim Löwensohn pr. 200 fl. die exekutive Feilbiethung der laut Grundbuchseinlage Nr 270 der Katastralgemeinde Czerniłów ruski der liegenden Nachlaßmasse nach Iwan Szełepka eigenthümlich gehörigen Realität sub Nr. 11 am 30. März, 30. April und 1. Juni 1885, jedesmahl um 9 Uhr Vm. im hg. Gerichtsgebäude stattfinden werden.

Als Ausrufspreis gilt der Schätzungswerth von 4.400 fl. Vadium beträgt 10 prc. hievon.

Die näheren Bedingungen können in der hiergr. Registratur eingesehen werden.

Tarnopol, den 26. December 1884.

L. 5874. (412 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego 14 rat po 9 zł., reszty kapitału 40 zł. 14 ct. w. a. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 41 w Białej położonej wykazem hipotecznym l. 149 księgi głównej gminy katastralnej Biała objętej, na imię Jędrzeja Puca zaintabulowanej

w dniach 27go marca,
„ 27go kwietnia i
„ 27go maja 1885

z terminem do ułożenia ułatwiających warunków na dzień 29 maja 1885 każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn dnia 30 listopada 1881.

L. 9232. (1059 2—3)

W dniach 23 marca i 4 maja 1885 zawsze o 10tej rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Bractwa różańcowego w Brodłach w kwocie 40 zł. z pn. publiczna licytacya realności Tomasza Odrzywolskiego pod lwh. 81 w Brodłach położonej.

Cena wywołania 195 64$^1/_2$ ct.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Krzeszowice 14 grudnia 1884.

Ł. 6336. (411 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w resztującej kwocie 137 zł. 27 ct. aw. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nh. 150 w Błażowy położonej, wykazem hipotecznym l. 406 księgi głównej gminy katastralnej Błażowa objętej, na imię Jana Chlebka zaintabulowanej w dniach:

27 marca,
27 kwietnia i
27 maja 1885

z terminem do ułożenia ułatwiających warunków na 29 maja 1885 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, 30 listopada 1884.

L. 15838. (740 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Stryju zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy 800 zł. aw. z przynależytościami odbędzie się na rzecz kasy oszczędności miasta Stryja w sądzie powyższym dnia 26 marca 1885 o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 84 w Stryju wedle dom. IX pag. 360 i 362 nr. 13 i 14 haer. Kopla Seemana własnej, na którym realność ta niżej ceny szacunkowej 1051 zł. 67 ct., jednakże nie niżej połowy sumy powyższej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 1051 zł. aw.

Wadym 76 zł. aw.

Wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

C k. sąd powiatowy.

Stryj, 22 listopada 1884.

L. 9234. (1058 2—3)

W dniach 23 marca, 4 maja i 8 czerwca 1885 zawsze o 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Dawida Markiewicza w kwocie 40 złr. z pn. publiczna licytacya realności Szczepana Urbańczyka, Zofii Urbańczyk, Heleny Spyt i Maryanny Cwikłowej pod lwh. 48 w Psarach położonej.

Cena wywołania 596 zł. 53 ct.

Wadyum 60 zł.

Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Krzeszowice 20 grudnia 1884.

L. 9626. (1057 2—3)

W dniach 23 marca, 4 maja i 8 czerwca 1885 zawsze o 10 rano odbędzie się celem zniesienia współwłasności Józefa Nowaka przeciw Janowi Nowakowi publiczna licytacya realności tychże pod lk. 85 w Filipowicach położonej.

Cena wywołania 1545 zł.

Wadyum 154 zł.

Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Krzeszowice, 8 grudnia 1884.

L. 1840. (1048 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Dawida Bałaban, jako prawonabywcy Pesli Bałaban w kwocie 600 złr. zpn. odbędzie się dnia 26 marca 1885 i dnia 30 kwietnia 1885 każdym razem o godzinie 11 przed południem przymusowa licytacya do Ludwika i Anny Epsteinów wedle dom 84 pag 50 n. 20 haer i pag. 51 n. 21 haer należącej realności pod l. 196 3/4 we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 12568 złr. 36 cnt. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1270 złr. złożoną być ma akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wierzycielki masy wierzycieli Jakóba i Anny Stroczyńskich i Herscha Margoschesa, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 24 czerwca 1884 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Bieliński kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Stromenger mianowany został.

Lwów, dnia 7 lutego 1885.

L. 7244. (992 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Podgórzu zawiadamia, iż celem zaspokojenia należytości Józefa Steina w kwocie 200 złr. zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż licytacyjna realności pod l. 120 w Płaszowie dłużniczki Katarzyny Jaskowej własnej a to na trzech terminach dnia 16 marca, 20 kwietnia i 22 maja 1885 każdym razem o godz. 10 przed połud. tudzież że w razie nie uzyskania na trzecim terminie ceny dorównywającej łącznej sumie wierzytelności na tej realności ciężących, na dniu 1 czerwca 1885 o godz. 10 rano przesłuchani zostaną wierzyciele hipoteczni celem ułożenia lżejszych warunków.

Cena szacunkowa tej realności wynosi 637 złr. w. a. wadyum 63 złr. 7 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w sądzie tutejszym.

Podgórze, dnia 10 stycznia 1885.

L. 11919. (1018 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 12 marca 1885 i 16 kwietnia 1885 powyżej ceny szacunkowej licytacya realności l. 19/33 według wyk. hip. 94 gminy Gródek Piotra i Maryi Blahaczków, własnej, na rzecz gminy miasta Gródka pto. 719 złr. zpn.

Cena wywołania 6952 złr. 50 ct. wadyum 696 złr. — Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu Teofili Krzeczkowskiej, Felicyi Polańskiej, Józefa Horna, Konstantego Moritza i Anny Małachowskiej i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem dr. Józefa Flakowicza adwokata w Gródku.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 30 kwietnia 1885 godz. 10 rano

Gródek, 29 grudnia 1884.

L. 401. (1036 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 170 złr. wa. zpn. na rzecz tarnopolskiej Kasy Oszczędności odbędzie się dnia 11 marca 1885, 15 kwietnia 1885 i 6 maja 1885 o godzinie 10 przed południem, egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Pawła i Katarzyny Kowalików pod l. sp. 1739 w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na powyższych trzech terminach sprzedaną nie będzie 733 złr. 86 cnt. wa.

Wadyum 73 złr. wa. Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli którzyby po wniesieniu tej prośby prawo zastawu na sprzedać się mającej realności uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adwokata dr. Leiblingera a p. adwokata dr. Weissteina zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 20 stycznia 1885.

L. 7059. (1043 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Monasterzyskach celem ściągnięcia kwoty 500 złr. wa. na rzecz Nusima Neumana, przedsiębierze w dniach 2 marca, 30 marca i 13 kwietnia 1885 o godzinie 9 rano przymusową, publiczną licytacyę połowy realności pod lk. 68 w Monasterzyskach wedle dom I pag. 510 n. 1 haer. Franciszka Majewskiego własnej na 700 złr. ocenionej, która na pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie zaś także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie. Zakład wynosi 70 złr. Akt ocenienia w tusądowej registraturze do przejrzenia.

Monasterzyska, 26 grudnia 1884.

Księgi gruntowe.

L. 2676. (904 3—3)

Stosownie do polecenia c. k. sądu krajowego wyższego krakowskiego z dn. 16go. grudnia 1884, l. 21512, c. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekta nowych wykazów hip. dla nowo nadanego pola górniczego „Barbara“ zwanego w gminie Psary powiatu Chrzanowskiego położonego z czterech miar górniczych pojedynczych składającego się na gminnej pustej parceli kat. nr. 1447 istniejącego tudzież dla nowo nadanego pola górniczego „Stanisław“ zwanego w gminie Psary powiatu Chrzanowskiego położonego z czterech miar górniczych pojedynczych składającego się na parceli gminnej pustej kat. 341 istniejącego według ustawy krajowej z dnia 20go marca 1874 l. 29 dz. ust. kraj. wygotowane za nową księgę górniczą poczynając od dnia 30 stycznia 1885 uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądać w c. k. sądzie krajowym w Krakowie jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności czy zastawu czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą górniczą objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Otwierając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych wykazów hipotecznych c. k. sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzy na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych wykazów hipotecznych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzy już przed otwarciem tych nowych wykazów hipotecznych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w tę księgę lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowanego, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi tamże wpisane nie zostały, — aby z temi prawami zgłosili się do c. k. sądu krajowego w Krakowie najdalej do dnia 31 sierpnia 1886, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowej księdze hipotecznej zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; — a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszych księgach hipotecznych w miejsce których nowa księga hipoteczna wstępuje, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, dnia 31 stycznia 1885.

L. 694. (1090

Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Przemyślu oznajmia, że arkusze posiadania we formie wykazów hipotecznych dla gminy katastralnej Golcowy sporządzone, oraz inne akta, odnoszące się do przyszłej księgi gruntowej wspomnianej gminy, są do powszechnego przeglądu w biurze naczelnika c. k. sądu powiatowego w Brzozowie złożone.

Do wniesienia możliwych zarzutów przeciw prawdziwości tych wykazów hipotecznych, które to zarzuty w c. k. sądzie powiatowym w Brzozowie na piśmie wniesione być mogą, wyznacza się najdalszy termin do dnia 28 lutego 1885.

Przemyśl, 27 stycznia 1885.

Konkursa.

Zl. 1597. (1046 2—3)

Kundmachung.

Aus der Constantin von Zahorski'schen Stiftung sind vom St. J. 1884|5 an vier Stipendien an österreichische Staatsangehörige polnischer Nationalität und römisch-katholischer Religion zu vergeben und zwar:

Zwei Stipendien für Schüler der Landwirthschaft und zwar eines im Betrage jährlicher 300 fl. das andere im Betrage jährlicher 200 fl.;

Ein Stipendium jährl. 300 fl. für einen Studierenden der chemischen oder mechanischen Technologie; endlich

Ein Stipendium jährl. 200 fl. für einen Schüler der Gewerbeschule.

Sämmtliche hier angeführte Stipendien genießt der Stipendist bis an das Ende seiner Studien

Zur Erlangung dieser Stipendien sind Studierende berufen, welche in einer, den bezeichneten Stipendien gewidmeten, in Oesterreich d. i. in den im Reichsrathe vertretenen Königreichen und Ländern gelegenen Lehranstalt ihren Studien ordnungsmäßig obliegen. Stipendisten, welche ihre Studien mit Auszeichnung zurückgelegt haben, und sich im Auslande in ihrem Fache ausbilden wollen, kann das Stipendium noch für die Dauer eines weiteren Jahres belassen werden.

Bei Abgang von Bewerbern einer Kategorie können die betreffenden Stipendien auch Bewerbern anderer Kategorien verliehen werden.

Die Bewerber um eines dieser Stipendien, haben ihre gestempelten mit dem Taufscheine, dem Heimatscheine und den Studienzeugnissen der beiden letzten Semester belegten Gesuche im Wege des Vorstandes der betreffenden Unterrichtsanstalt bis 25ten Februar 1885 bei der k. k. n. ö. Statthalterei in Wien, welcher das Verleihungsrecht zusteht, zu überreichen.

Von der k. k. n. ö. Statthalterei.

Wien, am 24. Jänner 1885.

L. 388. pr. (1030 3—3)

Na posadę adjunkta sądowego przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie w IX randze, ewentualnie przy innym sądzie Trybunału I instacyi lub sądzie powiatowym opróżnić się mogącą.

Ubiegający się o tę posadę, mają swe podania wnieść w przepisanej drodze do Prezydyum Sądu obwodowego w Tarnowie w 14 dniach od dnia trzeciego umieszczenia niniejszego ogłoszenia.

w Tarnowie, dnia 12 lutego 1885.

Prezydent c. k. sądu obwodowego.

L. 655. (1061 3—3)

Przy c. k. sądzie powiatowym w Monasterzyskach opróżnioną jest posada funkcyonaryusza c. k. prokuratoryi państwa z rocznem wynagrodzeniem 100 fl. w. a.

Ubiegający się o tę posadę powinien wnieść swoje należycie udokumentowane podanie do c. k. prokuratoryi państwa w Stanisławowi najdalej do 31 marca 1885.

Stanisławów, 12 lutego 1885.

C. k. prokurator Państwa *Dr. Hensel*

Rozmaite obwieszczenia.

L. 15328. (611 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia Maryę Feliksę z hr. Golejewskich Czarkowską, zamieszkałą w Paryżu, (Avenue de Champes Elesees nr. 30), że przeciw niej wniósł dnia 7 lutego 1883, do l. 1355, Mendel Falkenflik pozew o zapłacenie 2200 złr., 300 złr. w. a., o wydanie wekslu i 4 łatrów drzewa, lub zapłacenie 500 złr. i 48 złr. w. a., który zadekretowano do postępowania sumarycznego z terminem 5 listopada 1883, a gdy pozwana przyjęcia pozwu tego odmówiła, ustanowił dla niej sąd kuratora w osobie adw. dr. Komerinera z Borszczowa, zaś na wniosek powoda wyznaczył ponownie termin do rozprawy na dzień 2go marca 1885, o godz. 9 rano

Wzywa się zatem Maryę z hr. Golejewskich Czarkowską, by ustanowionemu kuratorowi służących do swojej obrony środków dostarczyła, lub innego zastępcę sobie obrała i sądowi wskazała, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa, sama sobie przypisać będzie musiała.

C. k. sąd powiatowy.

Borszczów, 12 grudnia 1884.

L. 3184. (920) 2—3)

C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wzywa posiadaczy książeczki wkładkowej galic. kasy oszczędności we Lwowie nr. 39.112 na wkładkę 50 złr. w. a. opiewającej aby książeczkę tę w ciągu sześciu miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej gazecie Lwowskiej, tem pewniej sądowi przedłożyli, ile że po bezskutecznym upływie tego czasu rzeczona książeczka na prośbę Berisza Ehrenpreis za amortyzowaną uznaną zostanie.

We Lwowie, dnia 31 stycznia 1885.

L. 57952. (593 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszym edyktem, że ustanawia p. adw. dra Dąbrowskiego z substytucyą p. adw. dra Lehmana dla nieznanych z życia i miejsca pobytu Joanny Jabłonowskiej i Wencesława Korzy, tudzież dla Andrzeja Krupińskiego i dla Ferdynanda Kickiego kuratorem ad actum, z powodu podania gminy miasta Lwowa o wezwanie wierzycieli realności pod lk. 708 i 709 1/4 we Lwowie położonej, celem oświadczenia się na zamierzone wydzielen ze stanu tabularnego realności pod lk. 7 i 709 1/4 dwóch pasm gruntu na rozszerzen ulicy „na Rurach“ w łącznej przestrzeni 3 1' 6"□ a to: pasma w planie sytuacyjny integralną część umowy zamiany międz gminą miasta Lwowa a Franciszkiem Poł dniewskim stanowiącym, literami *abcda* ozn czonego, w przestrzeni 27° 4' 6"□ składa jącego się z części parceli budowlanej po l. 854, tudzież pasma gruntu w rzeczony planie sytuacyjnym literami *emgnfe* ozn czonego, w przestrzeni 8° 5'□ składająceg się z części parceli budowlanej l. k. 854 z części parceli gruntowej lk. 419. z pole ceniem, by tychże. wedle istniejących usta bronili

We Lwowie, 13 grudnia 1884.

L. 258. (958) 2—3

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie ogłasza, że w sprawie hipotecznej o intabulacy prawa zastawu dla należytości prawnej w kwocie 9 złr. 75 ct. z pn. na rzecz Wysokiego Skarbu w stanie biernym sumy 1000 złr. zaintabulowanej na rzecz Maryi Ledwochowej w stanie biernym sumy 1950 złr. zaintabulowanej na rzecz Antoniego Łazarskiego w stanie biernym realności lk. 57/28 w Tarnowie na Grabówce, kuratorem dla niewiadomej z miejsca pobytu Maryi z Pośpiechów Ledwochowej adw. dr. Gałeckiego z susbstytucyą dr. Busia a to celem doręczenia uchwały z dnia 5 kwetnia 1883 l. 4502, ustanowił.

W Tarnowie dnia 22 stycznia 1885.

L. 616. (980) 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa na prośbę Katarzyny Dębickiej wszystkich, w których ręku znajdować sią mogą 6 prc. kupony listu zastawnego c. k. uprzyw. gal. akzyj. Banku hipotecznego we Lwowie Ser. D. l. 4589, z których pierwszy dnia 1 mar- 1885, zaś ostatni dnia 1 września 1886, płatnym będzie, lub też talon tegoż listu lastawnego, aby takowe w przeciągu trzech lat rachując od dnia zapadłości ostatniego kuponu tem pewniej w sądzie tutejszym złożyli, ile że w razie przeciwnym takowe za nieważne uznane zostaną

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 17 stycznia 1885.

L. 5916. (993 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Pilźnie, wzywa niewiadomych mu spadkobierców ś. p. ks. Bartłomieja Zięciowskiego proboszcza w Żwierniku dnia 26 stycznia 1881 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli zmarłego, aby w przeciągu jednego roku od ostatniego ogłoszenia tego edyktu w tutejszym c. k. sądzie jako tacy się wykazali, do spadku po nim się oświadczyli, albowiem w razie przeciwnym spadek tylko zgłaszającym się lub Wysokiemu Skarbowi przyznanym będzie. Kuratorem masy spadkowej jest Jakób Gawron.

Akta spadkowe w tutejszym sądzie przejrzeć można.

Pilzno, dnia 31 grudnia 1883.

L. 3185. (779 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa wszystkich tych, w których rękach znajduje się książeczka galic. kasy oszczędności nr. 12038, na imię „Lipe Kunst“ wystawiona, a przed 5 laty na około 300 złr. opiewająca, aby w przeciągu sześciu miesięcy, od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej części „Gazety Lwowskiej“ takową sądowi przedłożyli, inaczej książeczka ta za nieważną uznaną zostanie.

We Lwowie, 24 stycznia 1885.

L. 61717. (979 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, że na dniu 30 grudnia 1884 l. 61717 spadkobiercy Samuel Margoschesa a mianowicie: Mendel Margosches w imieniu własnem i w imieniu małoletniego Eleazara Józefa dw. im Margoschesa, tudzież Chaim Ozyasz dw. im. Margosches wnieśli przeciw masie spadkowej Antoniego Porzyckiego względnie tegoż z życia imienia i miejsca zamieszkania niewiadomym spadkobiercom pozew o uznanie, że kolokowana na rzecz masy Antoniego Porzyckiego na czwartem miejscu pretensya w kwocie 146 złr. 24 3/6 ct. na cenie kupna realności nr. 547 2/4, ma być uznana za zgasłą, i z ceny kupna wyelimonowana.

Gdy miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadome, ustanowiono dla nich kuratorem adw. dr. Krzyżanowskiego we Lwowie z substytucyą adw. dr. Bielińskiego i wspomniany pozew mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem niewiadomych spadkobierców Antoniego Porzyckiego, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczyli lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypisać.

Lwów, 3 stycznia 1885.

L. 567. (1063 2—3)

Z powodu prac przygotowawczych do przypadającego na dniu 30 kwietnia 1885, losowania obligacyi funduszów indemniz. Galicyi wschodniej i zachodniej, tudzież Wielkiego Księstwa Krakowskiego, ustaje począwszy od 24 lutego 1885, wszelkie przepisywanie tych obligacyi indemniz. któreby przy przepisaniu odmienne dostać musiały numera.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa jako Dyrekcyi funduszów indemniz.

Lwów, dnia 13 lutego 1885.

L. 1341. (1074 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławie zawiadamia masę nieobjętą Ferdynanda Reubenbauera a względnie tegoż z imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że przeciw nim wniósł do tutejszego sądu Teodor Rubczak pod dniem 29 stycznia 1885 l. 1341, pozew pisemny o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 100 zł. z stanu biernego realności pod lk $86\frac{1}{4}$ w Stanisławowie, któren ustanowionemu dla nich z zastępstwem przez pana adwokata krajowego dra. Szydłowskiego, kuratorowi adwokat. krajowemu drowi Katzenellenbogenowi doręczony został, z którym ta sprawa przeprowadzoną będzie.

Wzywa się przeto powyższych, ażeby w należytym czasie ustanowionemu kuratorowi swoje środki obronne udzielili, lub innego zastępcę wybrali, i o tem sąd uwiadomili, inaczej bowiem skutki z zaniedbania powstałe sami sobie przepiszą.

Stanisławów, dnia 31 stycznia 1885

L. 8865. (1077 2—3)

W sporze drobiazgowym Markusa Wolfa przeciw Teodorowi i Anastazyi małżonkom Sura o 8 zł 8 ct wa. ustanowiony został dla niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych substytut notaryalny, p. Zdzisław Więckowski z Radziechowa kuratorem ad actum a do rozprawy wyznaczony termin na dzień 25 lutego 1885 o godz. 9 przed południem w sądzie tutejszym.

Wzywa się zatem pozwanych, aby ustanowionemu kuratorowi udzielili potrzebnych środków do obrony, albo innego pełnomocnika sobie obrali, i tutejszemu sądowi wskazali, inaczej bowiem skutki zaniedbania sami sobie przypiszą

C. k sąd powiatowy.

Radziechów, 12 stycznia 1885

L. 7776. (1078 2—3)

OBWIESZCZENIE

c. k. Namiestnictwa z dnia 10 lutego 1885 do l. 7776 względem powołania IVtej klasy wieku do poboru wojskowego w roku 1885 wraź z W. Ks. Krakowskiem.

C. k. Ministerstwo obrony krajowej w porozumieniu z c. k. państwowem Ministerstwem wojny, zarządziło na podstawie ustawy z dnia 2 października 1882 D. u. p. l. 153, powołanie 4tej klasy wieku do tegorocznego poboru wojskowego w Galicyi wraz z Wielkiem księstwem Krakowskiem.

Co się wskutek reskryptu ministeryalnego z d. 29 stycznia 1885 l. 1539/362 II a) podaje niniejszem do powszechnej wiadomości.

Loebl m. p.

Zl. 7776. (1078 2—3)

KUNDMACHUNG

der k. k. Statthalterei vom 10 Februar 1885 Nr. 7776, betreffend die Beibehaltung der Heranziehung der 4ten Altersklasse bei der regelmäßigen Stellung im Jahre 1885 in Galizien und dem Großherzogtume Krakau.

Das k. k. Ministerium für Landesvertheidigung hat im Einvernehmen mit dem k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium auf Grund des Gesetzes vom 2 October 1882 St. G. B. Zl. 153, die Beibehaltung der Heranziehung der 4ten Altersklasse bei der diesjährigen regelmäßigen Stellung in Galizien und dem Großherzogtume Krakau angeordnet.

Was zufolge des Ministerial-Erlasses vom 29ten Jänner 1885 Zl. 1539/352 II a zur allgemeinen Kentniß gebracht wird.

Loebl m. p.

Ч. 7776. (1078 2—3)

ОБВѢЩЕНІЄ

ц. к. Намѣстничества съ дня 10 Лютого 1885 Ч. 7776 о покликаню IV класы лѣтъ до поборꙋ войскового въ роцѣ 1885 въ Галиціи вразъ зъ Великимъ Княжествомъ Краковскимъ.

Ц. к. Министерство краевой оборони въ порозꙋмѣню съ ц. к. державномъ Министерствомъ войни, приказало на основѣ закона зъ дня 2 Жолтня 1882 Вѣст. зак. дер. Ч. 153 покликанье 4ой класи лѣтъ до сегорочного поборꙋ войскового въ Галиціи вразъ зъ Великимъ Княжествомъ Краковскимъ.

Тое подаеся въ наслѣдствѣ рескриптꙋ министеріалного съ 29 Сѣчня с. р. Ч. 1539/362 II а) до общой вѣдомости.

Loebl в. р.

L. 20850. (303 1—3)

C. k sąd powiatowy miej. del. zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Ludwika Preisa, Fryderyka i Augustę Jakóbsów, że we wiadomej im sprawie prowizoryalnej Adolfa Zakrzewskiego przeciw nim o niepokojenie w posiadaniu parceli leśnej „Czerteż" zwanej, w Wysoczance, zapadło w tut sądzie orzeczenie względnie dalszych uchwał prowizoryalne pod dniem 30 lipca 1884 l. 11608 i że w celu doręczenia tego orzeczenia ustanowiono dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum tutej adw. dra Eminowicza z substytucyą adw. dra Rosenberga, któremu powyższe orzeczenie prowizoryalne się doręcza.

O tem uwiadamia się Ludwika Preisa Fryderyka i Augustę Jakóbsów z wezwaniem, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi celem możliwego wniesienia rekursu od powyższego orzeczenia w należytym czasie udzielili lub innego sobie obrali obrońcę i o tem sądowi donieśli, inaczej z ich zaniedbania wynikające skutki, sami sobie przypisać by musieli.

Stanisławów, 18 grudnia 1884.

Doniesienia prywatne.

Wdowa po urzędniku, w średnim wieku, posiadająca język francuski, niemiecki i polski, oraz grę na fortepianie, a przez dłuższe lata pełniąca obowiązki guwernantki, poszukuje miejsca jako towarzyszka do osoby starszej, lub w zastępstwie matki do starszych lub młodszych panienek. Bliższa wiadomość: Poste-restante. **A. B. w Jarosławiu.** (1081)

L. 526. (1067 2—3)

Obwieszczenie.

W celu wypuszczenia przysługującego gminie miasta Rzeszowa wyłącznego prawa propinacyi wódek i piwa, tudzież prawa poboru daniny komunalnej od tych napojów, i browaru miejskiego na trzechlecie, od 1 stycznia 1886 po koniec grudnia 1888, ewentualnie także na część później określić się mają z roku 1885, jeżeliby dzierżawa ta przed upływem roku tego dzierżawcy oddana być mogła; rozpisuje się niniejszem licytacyę ofertową, otwartą od dnia niniejszego obwieszczenia aż do dnia 17 marca 1885 do godziny 12tej przed południem, a to z wykluczeniem licytacyi ustnej.

Ceny wywołania ustanawia się następnie:

1. Za prawo propinacyi wszelkich gorzałek, rozolisów i t. p. rocznie po	10880 zł. 33 ct. wa.
2. Za prawo poboru daniny komunalnej bliżej poszczególnionej w protokole licytacyjnym od różnych gorzałek, rozolisów, likierów i t. d. rocznie po	14217 „ — „ „
3. za prawo propinacyi piwnej rocznie	6282 „ — „ „
4. za prawo poboru daniny komunalnej od piwa rocznie . . .	1954 „ — „ „
5. za browar miejski rocznie	600 „ — „ „
czyli łącznie	33933 zł. 33 ct. w. a.

Nakoniec zastrzega się, że propinacya gorzałczana, tylko łącznie z daniną komunalną od gorzałek, a propinacya piwna tylko łącznie z daniną komunalną od piwa i z browarem wypuszczoną zostanie.

Bliższe postanowienia zawiera protokoł licytacyjny, który przeglądniony być może w registraturze tutejszej.

Magistrat miasta.

Rzeszów, dnia 10 lutego 1885.

(1115)

Kundmachung
in Feuerversicherungs-Geschäften.

Die Direktion der k. k. priv. wechselseitigen Brandschaden Versicherungs-Anstalt in Wien beehrt sich nachstehende Gebahrungs-Resultate zur allgemeinen Kenntnis zu bringen:

Das abgelaufene Jahr kann abermals als ein besonders günstiges bezeichnet werden. Die Anstalt erfreute sich nicht nur eines bedeutenden Zuwachses an neuen Versicherungen — im Versicherungsjahre 1884 sind nämlich 2228 Theilnehmer mit 3221 Versicherungen und einem Versicherungswerthe von 21,205.660 fl neu beigetreten, so daß der Gesammtversicherungswert nun die Höhe von 279,597.810 fl. erreicht hat — es stellte sich auch der Bedarf für Schadenvergütungen um 29.456 fl. 65 kr geringer als im Vorjahre, indem aus Anlaß von 750 Brandfällen an 563 Theilnehmer Vergütungen im Gesammtbetrage von 266.362 fl. zuerkannt wurden.

Wie seit jeher erfolgten die sämmtlichen Zuerkennungen zur vollen Zufriedenheit der Theilnehmer und wurden die zuerkannten Vergütungen sofort anstandslos ausgefolgt.

Der Vorschußfond hat die Höhe von 1,866 778 fl 37 kr. erreicht.

Für das Jahr 1885 wurde genau dieselbe Beitragsquote wie im vorigen Jahre d. i. 62½ kr von je 100 des Classenwerthes ausgeschrieben

Die Einzahlung des Jahresbeitrages kann bei der Anstalt in Wien oder bei deren Hauptcommandite in Lemberg zu Händen des Advocaten Herrn Dr. Eduard Feiles stattfinden bei welchem auch der Jahresbericht sammt den Rechnungsausweisen einzusehen ist.

Die P. T. Herren Vereinstheilnehmer werden ersucht, ihren Beitrag längstens bis Ende März 1885 zu berichtigen, da dieselben sonst Gefahr laufen, nach § 57 der Statuten den Anspruch auf die Vergütung eines Brandschadens zu verlieren, der sie während der Dauer des Rückstandes treffen sollte.

Wien, im Februar 1885.

Obwieszczenie.

Dwudzieste dziewiąte zwyczajne

Zgromadzenie jeneralne Akcyonaryuszów

c. k. uprz. austr.

Zakładu kredytowego dla Handlu i Przemysłu

odbędzie się w poniedziałek **dnia 30 marca b. r.** o godzinie 6tej z wieczora w sali Bösendorfera (I. Herrengasse 6).

Przedmioty rozprawy:

1. Sprawozdanie roczne rady zawiadowczej.
2. Sprawozdanie wydziału rewizyjnego co do zamknięcia rachunku za rok 1884 i powzięcie uchwały co do tegoż.
3. Powzięcie uchwały co do użycia czystego dochodu r. 1884.
4. Powzięcie uchwały co do wyborów uzupełniających członków rady zawiadowczej stosownie do §§. 23 i 24 statutów.*)
5. Wybór wydziału rewizyjnego na rok 1885.

Uprawnionych do głosowania panów Akcyonaryuszów (§. 59**) statutów), życzących sobie brać udział w Walnem zgromadzeniu, uprasza się niniejszem, by zechcieli akcye swe z kuponami, lub zastępujące miejsce tychże rewersa depozytowe Zakładu złożyć stosownie do §. 60***) statutów najdalej **do 2go marca b. r.** jako ostatecznie wyznaczonego statutami terminu mianowicie:

w Wiedniu w likwidaturze akcyjnej zakładu (w podwórzu we własnem zabudowaniu) codziennie od 9 do 12 godziny

w Brnie, we Lwowie, w Pradze i Tryeście w filiach zakładu,

w Opawie w ajenturze zakładu,

w Buda-Peszcie w ogólnym węgierskim banku kredytowym,

w Berlinie w dyrekcyi towarzystwa „Disconto" lub u S. Bleichröder,

w Frankfurcie n. M. u A. Rothschilda i synów,

w Hamburgu u L. Behrensa i synów,

w Paryżu u braci Rothschildów.

Akcye lub rewersa depozytowe ułożone być winny w arytmetycznym porządku i spisane w konsygnacyach, zaopatrzonych własnoręcznym podpisem nadawcy, które ostatnie podane być winny w Wiedniu w dwóch, a poza Wiedniem w trzech okazach.

Jeden okaz konsygnacyi otrzyma deponent po zaopatrzeniu takowej poświadczeniem odbioru, a w swoim czasie po odbytem zgromadzeniu jeneralnem, wydane zostaną akcye lub rewersa depozytowe tylko za zwrotem tej konsygnacyi.

Zamknięcie rachunku za rok 1884 wraz z sprawozdaniem przesłane zostanie panom akcyonaryuszom, uprawnionym do udziału w walnem zgromadzeniu, kilka dni przed temże zgromadzeniem

Akcyonaryusz życzący sobie oddać głos swój przez innego do głosowania uprawnionego akcyonaryusza, winien dotyczące na imię obranego zastępcy opiewające pełnomocnictwo wystawić na odwrotnej stronie karty legitymacyjnej i podpisać własnoręcznie.

Panowie akcyonaryusze, którym w ten sposób, w drodze pełnomocnictwa głosy powierzone zostały, winni według §. 62 statutów otrzymane w tym celu karty legitymacyjne (pełnomocnictwa) doręczyć dyrekcyi najpóźniej dzień przed zgromadzeniem jeneralnem.

W ślad tego uprasza się dotyczących panów, by znajdujące się w ich rękach własne tudzież odstąpione im karty legitymacyjne oddawać zechcieli w czasie od 18 do włącznie 29 marca b. r. w likwidaturze zakładu w powyżej oznaczonych godzinach urzędowych, za co im doręczoną zostanie karta legitymacyjna, wystawiona na całą ilość głosów, które na takowych przypadają.

Konsygnacye uprawnionych do głosowania na walnem zgromadzeniu akcyonaryuszów otrzymać można w tem samem miejscu począwszy od 18 marca b. r., za okazaniem kart legitymacyjnych.

Wiedeń, dnia 14 lutego 1885.

Z c. k. uprz. austr. zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu. (1106)

*) §. 23 statutów opiewa: Każdy członek rady zawiadowczej wybierany bywa — pominąwszy wyjątkowego wypadku uzasadnionego §. 24 alineą 2 — na czasokres 4 lat. Rok rocznie występuje czwarta część członków rady zawiadowczej a nadto po upływie czasokresu funkcyi pozostała na razie reszta członków. Zanim ustanowiony został porządek co do wystąpienia stosownie do czasu urzędowania rozstrzyga w tym względzie los. Ustępujący są znów wybieralni.

§. 24. alinea 1 statutów opiewa: Walnemu zgromadzeniu przysłuża prawo, każdym razem w granicy ustanowionej § 21 oznaczyć, z ilu członków składać się ma rada zawiadowcza.

**) § 59 statutów opiewa: Każde 25 akcyj udzielają prawa jednego głosu. Kilku posiadaczy mniej niż 25 akcyj mogą ze swego grona mianować wspolnego pełnomocnika, który brać morze udział w walnem zgromadzeniu, jeżeli ilość kaucyj, które zastępuje co najmniej dwadzieściapięć wynosi.

***) § 60 statutów opiewa: Uprawniony do głosowania jest zdolny do głosowania akcyonaryusz, który akcye na których opiera swe prawo głosowania, przynajmniej cztery tygodnie przed zebraniem się walnego zgromadzenia w zakładzie w Wiedniu, lub w jednej z filij, lub też w oznaczonym przy zwołaniu walnego zgromadzenia domu bankowym zdeponował i osobiście, lub przez pełnomocnika, w zgromadzeniu udział bierze.

KAZIMIERZ LEWICKI
GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI
porcelany, szkła i towarów mięszanych
we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.
Założony w roku 1845.

Lampy
wszelkie przybory do LAMP.
Szkiełka do Lamp
(Cylindry) 1 sztuka 4 centy
zaś lepsze zaopatrzone znakiem **1 sztuka 10 cnt. i 12 cnt.**

Podziękowanie.

Nie mogąc poszczególnie odpowiedzieć na liczne dowody życzliwości i współczucia z powodu zgonu ś. p. **Karola Ehrbara**, wyrażamy publiczne, serdeczne podziękowanie imieniem całej rodziny zmarłego.

Lwów, 17 lutego 1885. (1105)

Familia Ehrbarów.

Serdeczne „Bóg zapłać"

wszystkim, którzy w oddaniu ostatniej usługi ś. p. żonie mojej udział wziąć raczyli; a w szczególności Przewielebnym księżom: Hićkiewiczowi, Porthowi i Dominikanom, którzy bezinteresownie zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku odprowadzili, nareszcie włościanom ze Sołonki, którzy na ten smętny obrząd przybyli.

Lwów, 15 lutego 1885.

Jan Ładoś

(1112) c. k. radca pocztowy.

NIE MA BOLU ZĘBÓW

kto używa

Elixiru do Zębów

WIELEBNYCH O. O. BENEDYKTYNÓW

Opactwa w SOULAC (Gironde)

Dom MAGUELONNE, Przeor

2 MEDALE ZŁOTE: w Bruxelli 1880 r. i w Londynie 1884 r.

NAJWYŻSZE NAGRODY

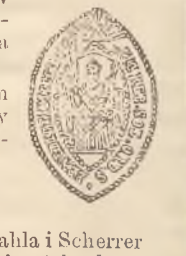
WYNALEZIONY w roku **1373** przez Przeora PIOTRA BOURSAUD



Flakoniki: 2, 4 i 8 fr. – Proszku Pudełka: 1 fr. 25 c. i 2 fr. – Pasta Pudełka: 2 franki.

« Codzienne użycie kilku kropli rozpuszczonych w wodzie Elixiru do Zębów Ojców Benedyktynów zapobiega i leczy próchnienie zębów, które bieli i wzmacnia jak również utwierdza dziąsła wybornie.

« Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyte czny preparat *najlepszy ze środków leczących i jedynie zapobiegających wszelkim cierpieniom zębów.* »



Dom założony w 1807 r. AGENT GŁÓWNY: **SEGUIN** *3, ul. Huguerie, 3* BORDEAUX

We Lwowie w aptece Pana P. Mikolascha i w składach perfum PP. Ignacego Jahla i Scherrer i Huttner w Stanisławowie i we wszystkich głównych składach perfum i aptekach.

Meble na raty
u Ignacego KRON
fabryka mebli
w WIEDNIU,
Stadt Lugeck Nr. 2.
Zdolnych zastępców przyjmuje się zaraz za wysoką prowizyą.
(1114 1–4)

Biuro nauczycielek
ZUZANNY KRZYŻANOWSKIEJ
Lwów, ul. Wekslarska l 4.

Powyższa firma, jako specyalna w swoim zawodzie przyjmuje zlecenia pod względem wyboru nauczycielek i bon, tak edukacyi krajowej jak i zagranicznej,

Staraniem powyższej firmy jest wszelka baczność, aby zlecenia załatwiane były z wielką sumiennością, celem uchronienia stron obu od przykrych zawodów i strat. (928 2–4)

Nowość! Tylko 90 centów **Nowość!**

Świeżo wyszły z druku

najpiękniejszych **130** i najulubieńszych

ARYI i MELODYI

Z 35 OPER i OPERETEK

zawierające: Carmen. Opowieści Hoffmana. Straszny dwór. Halka. Marta. Faust. Rigoletto. Księżniczka Trebizondy. Dzwony z Corneville. Chusteczka królowej. Gaskończyk. Pani Favart. Karnawał w Rzymie. Zielona wyspa. Wesele Olivetty. Indigo. Książę Łobuz. Fatinica. Podróż do Afryki. Boccaccio. Palestrant. Książę Metuzalem. Donna Juanitta. Wesoła wojna. Pericola. Nietoperz. Książątko. Sinobrody. Girofle. Girofla. Piękna Helena. Angot. Życie paryskie. Pierścień rodzinny. Nowy Orfeusz w piekle. Dwaj dragoni. Do nabycia we wszystkich księgarniach i w kasie teatralnej we Lwowie.

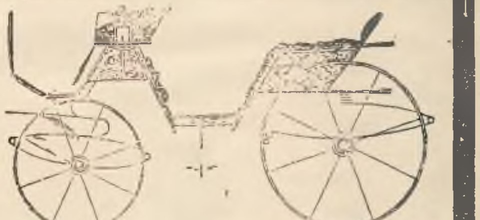
Karol Bałłaban
pod
„Złotym Kogutem"
we Lwowie
poleca
zupełnie świeży transport
CHINSKO-ROSSYJSKIEJ
HERBATY
ciemno naciągającej z wybornym smakiem i aromatyczną wonią.

½ kilo **Congo** cesarskiej	zlr.	2.20
½ „ **Familijnej**	zlr.	3.20
½ „ **Melange de Moskau**	zlr.	4.20
½ „ **Imperial**	zlr.	5.20
½ „ **Wysiewków** własn. wys.	zlr.	1.70
½ „ **Wysiewków** sprowadzan.	zlr.	1.20
½ „ **Souchong** woryg opak	zlr.	4.—

Przy odbiorze 3 kilo w jednej początowej paczce opłacam porto do każdej stacyi pocztowej w kraju.

(260 8–?)

Wielki Skład Powozów
najnowszych fasonów
c. k. nadwornej fabryki
SCHUSTALA I SPKI
wraz z składem tarantasów, sań i używanych karet, landauerskich powozów pod znanym zarządem firmy



E. & J. Stromenger
we Lwowie,
ulica Karola Ludwika, licz. 5.
(911–?)

Dr. A. MAJEWSKIEGO
Zakład
wodoleczniczy
we Lwowie (w Kisielce)
otwarty przez całą zimę.
(63 5 22–?)

Pończochy Saksońskie cztero drutowe damskie białe tuzin po złr. 4 80, 5 30, 7 20, 8.60, 9.80, 10 i 11

Pończochy Saksońskie cztero-drutowe damskie wysokie białe tuzin po zł. 8.20, 9 80. 11, 12 i 13.

Pończochy damskie kolorowe wysokie para 30, 80, 85, złr. 1.06 i 1.60.

Pończoszki dla dzieci różnej wielkości białe i kolorowe.

Szkarpetki dla mężczyzn grube po zł. 4.50 tuzin cienkie zł. 5 70 stopniowo do zł. 11.

poleca w wielkim wyborze

Magazyn

Markiewicza

We Lwowie, plac Maryacki l. 10
(5945 21–?)

Świeże deserowe
winogrona hiszpańskie

po 1 złr. 60 ct. kilo.

Jabłka tyrolskie, po 6, 8, 10, 12 i 15 ct sztuka.

Mandarynki portugalskie po 10 ct. sztuka

Gruszki tyrolskie po 80 ct. kilo.

Marony tyrolskie, po 44 ct. kilo.

Świeże kalafiory po 60 ct. kilo

Rodzynki malaga, po złr. 1.80 i 2.40 kl.

Migdały w łupinkach. po złr. 2.40 kilo.

Figi smyrneńskie, po 96 ct. i złr. 1 20 klo

Daktyle marakońskie, po złr. 2.40 kilo.

aleksandryjskie po 80 ct. kilo

Śliwki bordeaux imperiale, po złr. 1.60 kl.

„ tureckie suszone, po 48 ct. kilo.

„ węgierskie suszone, po 40 ct. kilo.

Prunelki goryckie obierane, po zł. 1 kilo.

Gruszki suszone, obierane, po złr. 1 kilo.

Brzoskwinie suszone obier., po zł 1.20 kl

Wisznie suszone, po 96 ct. kilo.

Orzechy tureckie podłużne, po 96 ct kilo

„ tureckie okrągłe, po 64 ct kilo.

„ wołoskie, po 40 ct. kilo.

„ francuskie grenoble, po 88 ct. kl

„ amerykańskie trzygraniaste, po 64 cent kilo. (7403 14 ?)

poleca handel

St. Markiewicza
we Lwowie Rynek l. 42.

Chorym na prowincyi w jakąkolwiek bądź chorobę **organów płciowych** choćby najniewinniej zapadłym a chcącym od nieobliczonych moralnych i materyalnych strat w przyszłości salwować się, zaleca się najgorecej kuracyę w drodze korespondencyi, jako jedyną, która niezbędną dyskrecyę wszechstronnie zabezpiecza (kuracya w zupełnej tajemnicy w inny sposób jest absolutnie niepodobną na prowincyi), możliwość radykalnego wyleczenia się u doświadczonego fachowca nastręcza, a tem samem chorego od wielu bardzo przykrych następstw w przyszłości zasłania.

Chorych więc tak kobiet jak i mężczyzn, chcących być w najpewniejszej tajemnicy a przytem gruntownie, bez przerwy obowiązków, bez żadnego bolu środkami nieszkodliwemi i szybko wyleczonymi, przyjmuje, z zaręczeniem najlepszego skutku w kuracyę za pomocą korespondencyi, mieszkający we Lwowie

Specyalista chorób płciowych

w takowych od kilkunastu lat wyłączną praktykę lekarską wykonujący. Leczy wszelkie choroby syfilityczne i skórne, tak świeżo powstałe jak i zadawnione, wszelkie zranienia, owrzodzenia, narośle, zwężenia, zakaźne i kataralne upławy, patologiczne wypadki ubytej, nadmiernej lub powstrzymanej regularności u pań i panien, tud też wszelkie smutne następstwa błędów młodości jak niedokrewność, nasienności, upławy nocne, osłabienia nerwowe i funkcyi płciowej (impotencyę), drzenie muszkułów, padaczkę, początki suchot i wyschnięcia szpiku, wszelkie wycieńczenia organizmu w ogóle i t. p.

Na listy, które pod pseudonimem „B. DŻION ulica piekarska l. 6 Lwów" nadsyłać należy, udziela odwrotną pocztą pomocy i wysyła lekarstwa dyskrecyonalnie.

Domowa ordynacya tylko od 8 do 9 zrana a od 6 do 7 wieczór. (7331 6 30)



W Izydorówce,
stacya kolei Stryj, poczta Żurawno, są do nabycia dwa czteroletnie ogiery.

Bliższa wiadomość: Zarząd majątku **Izydorówka.** (1025 4–6)

Zaraz do sprzedania
Majątek
ziemski o 3 folwarkach w wschodniej Galicyi, w najlepszej glebie, bądź w całości, bądź pojedynczemi folwarkami. Roli 950 morgów, lasu 515, łąk 240, razem 1.705 morgów. Gorzelnia, doskonałe i liczne budynki. Suche dochody 2.600 złr. Zgłosić się należy **X. X.**, poste restante **Lipica dolna.** 957

L. 1201. (978 3–3)

Konkurs.

Prezydyum Magistratu król. stoł. miasta Lwowa rozpisuje niniejszem konkurs z terminem do dnia 28 lutego 1885, celem obsadzenia czterech posad koncepistów Magistratu w VI. randze etatu służby miejskiej z płacą rocznych 600 złr. a. w., dodatkiem na pomieszkanie: 180 złr. a. w., z zapewnieniem dwóch dodatków pięcioletnich rocznie po 100 złr. a. w., tudzież celem obsadzenia trzech posad praktykantów konceptowych Magistratu z adjutum 420 złr., 500 i 600 złr. a. w.

Od kandydatów na powyższe posady wymaga się ukończonych nauk prawniczych i odbytych z dobrym postępem teoretycznych egzaminów państwowych, względnie osiągniętego stopnia doktora praw, od kandydatów na posady koncepistów nadto dowodu złożonego z dobrym postępem egzaminu praktycznego, jaki dla urzędników Państwa tej kategoryi jest przepisany.

Praktykant konceptowy poddać się winien sześciotygodniowej próbie, a przysięga służbowa zostanie odebraną od niego wtedy dopiero, jeżeli w tym czasie dał dowody pilności i uzdatnienia do służby konceptowej.

W ciągu trzech lat, licząc od dnia złożenia przysięgi, winien złożyć z dobrym postępem egzamin praktyczny z ustawodawstwa politycznego.

Podania, należycie ostemplowane i zaopatrzone w wymagane wyżej dowody, wniesione być mają w oznaczonym terminie do Prezydyum Magistratu.

We Lwowie, dnia 4 lutego 1885.

Nauczyciel egzaminowany
do szkół ludowych, z językiem wykładowym polskim, niemieckim i ruskim, życzy sobie umieszczenia na prowincyi w domu obywatelskim. — Łaskawe zgłoszenia się do niego pod adresem: **S. F.** post. rest. **Lwów.**

W Instytucie naukowym
wojskowym

we LWOWIE, ul. Piekarska l. 21, w CZERNIOWCACH, ulica św. Mikołaja l. 11,

rozpoczyna się **nowy kurs** do egzaminów na **jednorocznych ochotników**, i do wszystkich c. k. **zakładów wojskowych** z dniem **1 marca** r. b.

W interesie własnym kandydatów leży, by się wcześnie zgłaszali, gdyż zgłaszającym się po rozpoczęciu kursu, Instytut nie ręczy za dobry skutek egzaminu.

Instytut utrzymuje tak dla powyższych kandydatów, jako też dla uczęszczających do szkół publicznych, pensyonat, kierowany umiejętnie i prawdziwie rodzicielską opieką.

F. Koestlich, dyrektor zakładu, przyjmuje od 5 do 7 po poł. (448 20–?)

Z wolnej ręki do sprzedania

jest realność w **Posadzie Sanockiej** pod l. 90 położona, składająca się: z dwóch domów mieszkalnych, pierwszy frontowy o 6 pokojach, drugi w ogrodzie położony i w szwajcarskim guście zbudowany o 5 pokojach, obydwa domy z odpowiedniemi ubikacyami. Realność ta, tworząca uporządkowany korpus tabularny, położona jest wśród ogrodu 500 sążni kwadratowych wynoszącego, niesie obecnie do 700 złr. czystego dochodu i jest o 150 kroków od budującego się c. k. sądu kolegialnego oddaloną. Bliższych szczegółów sprzedaży tej realności dowiedzieć się można listownie pod adresem: u Państwa **Ruczków w Sanoku.** (949 4–11)

Wprost z Ameryki południowej sprowadzoną
wyborną
kawę
poleca:
„SIRIUSZ"
(Artur Kościcki)
SKŁAD KAWY WE LWOWIE
na Chorążczyznie Nr. 22 na dole
Kosztuje w miejscu.
1 kilo zł. 1.40, 1,50 i 1.60 ct.
Na prowincyi:
4¾ kilo zł. 7.20, 7.70, i 8.20 ct. franco.
Co miesiąca świeży transport.
(695 3–8)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru Schlögl'a